Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Nakład: 121 000 A

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVII. Nr 53 (5563). KIELCE, WTOREK, 22 LUTEGO 1966 R.

Przed plenum KW PZPR

Hodowla — ważny dział rolnictwa

NIE trzeba być rolnikiem, aby zdawać sobie sprawę ze ścisłej współzależności, jaka istnieje pomiędzy produkcją roślinną a produkcją zwierzęcą. Na przestrzeni ostatnich lat nieraz już zdarzało się, że gdy np. zawiodły plony ziemniaków, od razu spadło pogłowie trzody chlewnej. Specyfika rolnictwa ma to do siebie, że odrobienie jakichkolwiek strat wymaga z reguły dłuższego czasu.

Dlatego dla kieleckiego rolnictwa duże znaczenie będzie miało dzisiejsze plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone właśnie temu ważnemu działowi gospodarki rolnej, jakim jest produkcja zwierzęca i zabezpieczenie potrzebnych dla jej rozwoju zasobów paszowych.

Produkty pochodzenia zwierzęcego w skali całego kraju stanowią 43 proc. globalnej produkcji rolnictwa, a przeciętny obywatel przeznacza około 57 — 60 proc. ogólnych wydatków żywnościowych na artykuły zwierzęce (mięso, tłuszcze, mleko, jaja). Ciągle wysoki popyt na te artykuły w kraju oraz potrzeby eksportu stawiają więc przed rolnictwem pilną konieczność wzrostu pogłowia i zwiększenia produkcji artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Równocześnie — mimo wydatnej pomocy państwa, zabiegów organizacyjnych i fachowych, nawet w latach dobrego urodzaju nie są w pełni zaspokajane potrzeby paszowe dla pogłowia zwierząt w Kielecczyźnie. W ostatnich 10 latach niedobór pasz wynosił średnio w jednostkach karmowych — ok. 20 proc. a w białku — ok. 22 proc.

Opracowany na lata 1966 — 70 program zakłada więc szybszy wzrost produkcji roślinnej. Jeśli bowiem ma nastąpić globalne zwiększenie produkcji rolnej o 15,4 proc. (w porównaniu z okresem 1961 — 65), to na produkcję roślinną przypada 20,5 proc. wzrostu, a na zwierzęcą — 7,9 proc.

Start do realizacji tych zadań jest jednak korzystny, bowiem rok 1965 był dla rolnictwa pomyślny. Osiągnęliśmy wysokie — jak na nasze warunki — plony zbóż, ziem-

(Dokończenie na str. 3)

Nawet brak śniegu nie przeszkodził turystom-narciarzom

Piękna pogoda jaka panowała w naszym województwie minionej niedzieli nie pozwalała myśleć o nartach i narciarstwie. Oczywiście na naszym terenie. A jednak V ogólnopolski rajd narciarski Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych nie tylko doszedł do skutku ale był bardzo udaną imprezą. 493 uczestników rajdu (w tym 120 kobiet) nie zniechęcił nawet brak śniegu na odkrytych terenach. Brali wtedy narty na ramiona i pieszo pokonywali niektóre odcinki czterech tras na jakich w ciągu trzech dni rajd był przeprowadzany. Za to na leśnych odcinkach tras mogli udowodnić, że startują w rajdzie narciarskim a nie pieszym.

Wszyscy uczestnicy rajdu wykazali bardzo dobre przygoto-

(Dokończenie na str. 2)

W „Słowie Ludu" 23 bm.

◇ Ministerstwo Oświaty zadecydowało, że uczniowie klas VII, którzy przed 1 lipca br. kończą 14 rok życia mogą ubiegać się o przyjęcie do szkół zawodowych. Pozostali pójdą do nowych klas ósmych. Czy dla wszystkich będą miejsca? Czytajcie artykuł pt. „Dokonujemy wyboru".

◇ Kilka dni temu zakończył się przed Sądem Powiatowym w Warszawie proces Cezarego Ketlinga oskarżonego o to, iż przez dłuższy czas rozpowszechniał i sporządzał pisma szkalujące stosunki w Polsce. Była to naiwność czy wyrachowanie? A może zabawa w konspirację? Na ten temat zamieszczamy specjalny komentarz.

◇ Kolejny odcinek powieści i najświeższy serwis informacyjny.

Lodołamacze forsują zator pod Wyszogrodem

W poniedziałek w godzinach rannych, spieszące pod Wyszogród lodołamacze dotarły do Kępy Polskiej, gdzie znajduje się czoło wielkiego zatoru blokującego koryto Wisły. Przy współdziałaniu z saperami lodołamacze przystąpiły do kruszenia zatoru.

Sytuacja w ciągu ostatniej doby uległa znacznej poprawie spłynęły lody z dolnej Wisły w rejonie Płocka. Zaobserwowano także powolny spadek wody w okolicach Wyszogrodu. Również Wisła w południowej części województwa jest wolna od lodu. Poziom wody spadł tu poniżej stanów alarmowych. W niedzielę odwołano stan alarmu dla powiatów: Ryki, Garwolin, Piaseczno, Grójec i Otwock.

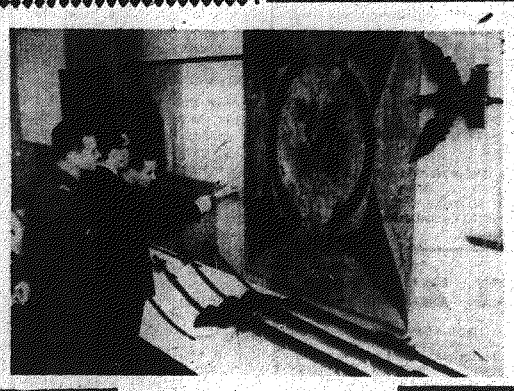

200-lecie „Szkoły Rycerskiej"

W dniu 19.II.66 r. w pierwszym dniu uroczystości związanych z obchodami 200-lecia „Szkoły Rycerskiej" — w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarto wystawę: „Szkoła Rycerska i jej epoka". Utworzenie „Szkoły Rycerskiej" w lutym 1766 r. w Warszawie — było ważnym wydarzeniem w dziejach naszego państwa, łączyło się z ogólnymi tendencjami epoki Oświecenia w Polsce i na świecie, z dążeniami do zapewnienia krajowi niepodległości. Jubileusz tej szkoły obchodzimy w ramach tegorocznych ogólnonarodowych uroczystości związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego. Ekspozycja wystawy ukazuje m. in. tok i program nauczania w „Szkole Rycerskiej", używane w niej podręczniki i ich autorów. Ilustrują to liczne eksponaty, pochodzące ze zbiorów m. in. Muzeum Narodowego, Muzeum Techniki, Uniwersytetu Jagiellońskiego, szeregu instytucji naukowych i osób prywatnych.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — Rosiak

Chmura radioaktywna nad W. Brytanią?

LONDYN. PAP. W niedzielę wieczorem rozeszły się w Londynie pogłoski, jakoby nad wschodnią częścią Wysp Brytyjskich pojawiła się chmura radioaktywna. Nieznany osobnik podający się za rzecznika ministerstwa spraw wewnętrznych poinformował o rzekomym pojawieniu się chmury studio telewizyjne, redakcję dziennika „Daily Express" oraz jedną z agencji prasowych. Władze wojskowe stwierdziły w jakiś czas później, że nie zaobserwowano „niczego nienormalnego".

Wietnam: • Dalsze naloty na DRW • Śmiałe akcje partyzantów • Zmiany w rządzie sajgońskim • Echa propozycji R. Kennedy'ego

PARYŻ. PAP. W ciągu ostatnich 24 godzin. — podawała w poniedziałek w południe agencja France Presse — lotnictwo amerykańskie kontynuowało naloty na szlaki komunikacyjne w północnym Wietnamie.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie poinformował, że w dniu 21 bm. dokonano 13 bojowych lotów rekonesansowych nad terytorium DRW.

Celem nalotów były również okolice Dień Bien Phu.

NOWY JORK. PAP. Bojownicy Armii Wyzwolenia Wietnamu Południowego ostrzelali w poniedziałek z moździerzy wiele obiektów w rejonie amerykańskiej bazy wojskowej Da Nang.

Jak podaje korespondent agencji AP, w odległości 10 km na południe od Da Nangu, ostrzelane zostały pozycje baterii artyleryjskiej piechoty morskiej USA oraz sztab jednego z batalionów. Na północ od Da Nangu partyzanci ostrzelali z moździerzy lotniczy pas startowy wojsk sajgońskich. Wojska sajgońskie i amerykańskie poniosły straty.

Patrioci południowowietnamscy ostrzelali również punkt dowodzenia batalionu piechoty morskiej, położony na 56 km na południe od Da Nangu.

LONDYN. PAP. Premier marionetkowego rządu południowowietnamskiego Nguyen Cao Ky zakomunikował w poniedziałek na konferencji prasowej w Sajgonie o zmianach jakie dokonane zostały w jego gabinecie.

Ky oświadczył, iż utworzone zostały dwa nowe ministerstwa — do spraw uczestników wojny oraz transportu i komunikacji. Poza tym trzech ministrów zmieniło swe resorty. Ky dodał, że zmiany w rządzie południowowietnamskim spowodowane zostały obecną sytuacją

(Dokończenie na str. 2)

Podczas licznych akcji bojowych oddziały USA posługują się gazami, które obok nalotów bombowych — stanowią jedną z najokrutniejszych form walki, stosowanych w Wietnamie południowym.

Na zdjęciu: żołnierz amerykański w masce przeciw gazowej podczas natarcia (przy użyciu gazów) na pozycje partyzanckie w dżungli.

CAF — Japan Press

● POZNAŃ. Komisja Oceny Maszyn Ministerstwa Przemysłu Chemicznego dokonała 21 bm. odbioru technicznego nowoczesnego automatu do tworzyw sztucznych, skonstruowanego i wykonanego w Poznańskich Zakładach Urządzeń Chemicznych. Maszyna — pierwsza tego typu w kraju — jest dziełem specjalistów z zakładowego biura konstrukcyjnego. Stanowi ona dal-

szy krok naprzód w rozwoju polskiej „rodziny" automatów do tworzyw sztucznych. Nowy automat może produkować różne elementy — począwszy od misek aż do obudowy urządzeń i aparatów (m. in. odbiorników radiowych). Pracą maszyny kieruje fotokomórka.

◇ GDAŃSK. 21 bm. w Stoczni Gdańskiej odbyło się drugie w br. wodowanie. Z pochylni spłynął kadłub drewnowca z unowocześnionej serii o nośności 6.150 ton przeznaczony dla armatora radzieckiego. Statek otrzymał nazwę „Kowda".

● WARSZAWA. Począwszy od stycznia br. tomiki popularnej serii wydawnictwa MON „Żółty Tygrys" ukazują się w zmniejszonym nieco formacie, w podwyższonym nakładzie i — na żądanie czytelników — ilustrowane. Ukazał się już pierwszy „Tygrys" w nowej wersji edytorskiej. Jest to praca Stanisława Czerpaka i Zdzisława Hardta „Rozkaz, ocalić miasto", poświęcona działalności radzieckiej grupy wywiadowczej w Krakowie i okolicach w 1945 r.

■ WARSZAWA. W obronie zajęcy, którym ogrodnicy i sadownicy „urabiają" opinię szkodników, wystąpili ostatnio naukowcy z sekcji łowiectwa przy Komitecie Ekonomicznym PAN. Na ostatnim posiedzeniu sekcji, której przewodniczy sekretarz Wydziału II PAN — prof. dr Kazimierz Petrusewicz — stwierdzono, że istnieją dostępne sadownikom, w pełni skuteczne sposoby ochrony sadów przed zwierzętami poszukującymi żeru. Do najprostszych należy zabezpieczenie sadów pasami ochronnymi z gałęzi, na których głodne zwierzęta chętnie żerują. Zmniejszenie liczby zajęcy byłoby niekorzystne nie tylko ze względów przyrodniczych lecz również gospodarczych. Z samego eksportu zajęcy uzyskaliśmy w ub.r. ok. 1 mln dolarów.

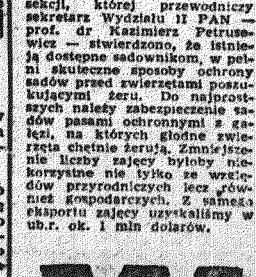

Premier H. Wilson przybył do Moskwy na 4-dniowe rozmowy z przywódcami ZSRR

LONDYN. PAP. Premier W. Brytanii Harold Wilson przyleciał w poniedziałek do Moskwy, gdzie w ciągu 4-dniowej wizyty będzie przeprowadzał rozmowy z przywódcami ZSRR. Wilsonowi towarzyszą m. in. minister do spraw techniki, Frank Cousins i minister stanu do spraw rozbrojenia, lord Chalfont oraz doradca gospodarczy dr Tom Bellogg.

Wilson był w Związku Radzieckim już kilka razy, jednakże w poniedziałek przybył po raz pierwszy z wizytą oficjalną jako szef rządu brytyjskiego.

Nowoczesne wieżowce

Nowoczesne wieżowce mieszkalne, budowane dotychczas w dużych miastach, ostatnio zaczęły się pojawiać w mniejszych, których przyszłość związana jest z rozwojem wielkiego przemysłu. Miasteczko Veszperam leżące w naddunajskim okręgu petrochemicznym otrzymało ostatnio 10-piętrowy wysokościowiec, w którym zamieszkało już 60 rodzin.

CAF — MTI

Posiedzenie Sejmu w dniach 1 — 2 marca

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 6 posiedzenie Sejmu PRL na dzień 1 i 2 marca: obrady Sejmu w dniu 1 marca rozpoczną się o godz. 16.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje następujące dwa punkty:

1. Informacja ministra oświaty o stanie realizacji reformy oświaty.

2. Projekt uchwały o zamknięciu sesji.

Realizacja deklaracji taszkienckiej

Na zdjęciu: oddziały indyjskie opuszczają terytorium Pakistanu.

CAF Interfoto

Przyleciały skowronki i szpaki

Od niedzieli na Kielecczyźnie panuje prawdziwie wiosenna pogoda. Wczoraj rano w wielu rejonach województwa termometry wskazywały plus 10 st. C.

Wcześniej niż w latach ubiegłych powróciły z zimowych wędrówek skowronki i szpaki. Ptaki widziano m. in. w południowo-wschodnich rejonach Kielecczyzny. Ponieważ na polach nie ma już śniegu, ptaki nie mają trudności ze znalezieniem pożywienia.

Zimowe legowiska opuściły już borsuki i inne zwierzęta, co zdaniem leśników — wróży dalsze ocieplenie.

Tematem zjazdu... życie pozagrobowe

KAIR. W stolicy Malawi, Zombie, zakończyło się trzydniowe zgromadzenie religijne około 5.000 muzułmanów całego świata. Delegaci przybyli z Wielkiej Brytanii, Pakistanu, Indii, szeregu krajów afrykańskich i krajów arabskich. Według wypowiedzi rzecznika zjazdu, obradowano nad takimi problemami jak „Stworzenie człowieka" i „Życie pozagrobowe".

Samotność miss Arizony

NOWY JORK PAP. Key Gardner, nowa miss Arizony, zapytano niedługo po zdobyciu tytułu najpiękniejszej kobiety, czy ma ona stałą sympatię.

Miałam trzech chłopców jednocześnie, odpowiedziała Key, kiedy jednak dowiedzieli się o sobie — wszyscy odeszli. Nie pomógł nawet tytuł miss.

Kapryśna zima upływa pod znakiem klęsk żywiołowych

LUTY upływa pod znakiem klęsk żywiołowych na świecie. Jak donoszą agencje z różnych krajów świata, w Stanach Zjednoczonych mrozy były przyczyną 12 wypadków śmiertelnych, powodzie na Węgrzech i Rumunii spowodowały znaczne zniszczenie i zalały poważne obszary.

Masy powietrza arktycznego, jakie napłynęły wzdłuż granicy Kanady ze stanem Minnesota, spowodowały spadek temperatury w 17 stanach USA. W miejscowości Syracuse temperatura spadła do minus 29 st. W miejscowości Fargo w stanie Północna Dakota, zanotowano temperaturę minus 22 st. Celsjusza, a w Rosseau (stan Minnesota) minus 42 stopnie C. W stanie Wisconsin temperatura osiągnęła minus 36 stopni, co było przyczyną śmierci 8 osób. Natomiast w mieście Davenport (stan Iova) zmrożone zaspy śnieżne uniemożliwiły wyjście z domów około 600 osobom. W mieście tym ogłoszono stan klęski żywiołowej.

Dramatyczną przygodę przeszli pasażerowie niewielkiego samochodu, którzy przejeżdżali przez słabo zaludnione tereny rezerwatu indiańskiego położonego nad rzeką Cheyenne w stanie Południowa Dakota. Sil-

(Dokończenie na str. 2)

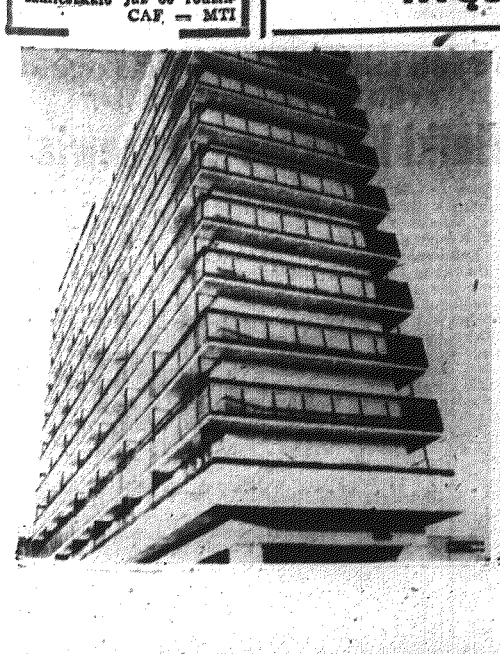

Obniżka cen jaj

Z dniem 22 lutego 1966 r. (wtorek) obniżone zostaną ceny detaliczne jaj świeżych, w tym: — jaj dużych (delikatesowych) z 2,45 zł na 2,10 zł za sztukę; — jaj średnich (1 gatunku) z 2,25 zł na 1,90 zł za sztukę; — jaj małych (2 gatunku) z 2,05 zł na 1,70 zł za sztukę.

Partia najpiękniejszej kobiety

MEKSYK. Marina Gonzalez, 20-letnia kobieta prawnik, która w roku 1960 uzyskała tytuł najpiękniejszej studentki swego wydziału założyła w Meksyku „partię kobiecą" (Partido Feminiol. Celem tej organizacji jest walka o całkowite równouprawnienie kobiet i dopuszczenie ich do władzy. Statut partii umożliwia przyjmowanie do niej również tych mężczyzn, którzy podzielają jej szczytne cele.

Ogniem i gaśnicami zacierali ślady rabunków w szkołach

W GRUDNIU ub. r. a następnie w styczniu br. w Skarżysku Kamiennej miała miejsce seria włamań rabunkowych do szkół podstawowych. Włamywacze działali w sposób szczególnie barbarzyński. Oto np. z kasy Szkoły Podstawowej Nr 4 zrabowali pewną kwotę pieniędzy, ale dla zatarcia po sobie śladów zdemolowali kilka pomieszczeń m. in. kancelarię. Dokumenty, dzienniki szkolne, meble zniszczyli oblewając je płynem z gaśnic przeciwpożarowych, które pozrywali ze ścian. W Szkole Podstawowej Nr 5 skradli instrumenty muzyczne, a w Szkole Podstawowej Nr 6 obrabowali magazyn sprzętu sportowego. W tym ostatnim przypadku dla zatarcia śladów podpalili budynek szkolny. Na szczęście ogień wcześnie zauważono i ugaszono.

Organa MO ujęły ostatnio sprawców tych włamań. Jak się okazuje działali oni w zorganizowanej kilkuosobowej grupie. Udało się również odebrać łup wyniesiony z poszczególnych szkół. Aresztowani to młodzi ludzie, z których żaden nie ma jeszcze 20 lat życia. Niektórzy pochodzili spoza Skarżyska. Przyjeżdżali tylko na gościnne występy. Ich nazwiska i inne szczegóły dotyczące działalności bandy podamy po zakończeniu przez organa ścigania prowadzonego jeszcze śledztwa.

(b)

Przed plenum KW PZPR

Hodowla — ważny dział rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

niaków, siana. Duża ilość zgromadzonych pasz stwarza dogodną sytuację wzrostu pogłowia już w pierwszym roku pięciolatki.

Nastąpiła także poprawa w pracy instytucji obsługujących rolnictwo, zwiększyła się ilość kółek rolniczych, wzrosła rola rad narodowych. Również wzrost szeregów partii na wsi, ściślejsze współdziałanie wiejskich POP z ogniwami ZSL stwarzają dodatkowe możliwości aktywnego i szerokiego oddziaływania na wszystkich rolników.

W telegraficznym skrócie wymieńmy główne kierunki rozwoju produkcji zwierzęcej.

W pogłowiu bydła zakłada się wzrost z 637,1 tys. sztuk w 1965 r. do 740 tys. sztuk w 1970 roku. Możliwości zwiększenia hodowli bydła istnieją we wszystkich powiatach Kielecczyzny, które mają więcej łąk i żyźniejsze gleby. Są szanse zwiększenia pogłowia bydła w gospodarstwach większych, głównie jeśli chodzi o chów młodego bydła rzeźnego. Ten kierunek produkcji nie wymaga dużego nakładu pracy, a przy posiadaniu zasobów paszy może przyczynić się do ekonomicznego podniesienia większych gospodarstw rolnych.

W ogóle w bieżącej pięciolatce będzie trzeba szeroko upowszechnić hodowlę tzw. bukatów, zrywając ze złą tradycją ubijania kilkutygodniowych cieląt.

Racjonalne żywienie bydła — wysuwa się na pierwszy plan, jeśli chodzi o zwiększenie wydajności mleka, a prace hodowlane, ocena wartości użytkowej, selekcja i chów materiału hodowlanego wpłyną na poprawę jakości stada. Sytuację wybitnie ułatwia to, że w zasadzie mamy już za sobą zwalczanie gruźlicy u bydła. W przeciągu 3 lat wyeliminowano z hodowli 60 tys. sztuk bydła zagruźliczonego, co stwarza nadzieję, że województwo nasze spełniło warunki, aby uznać go za wolne od gruźlicy bydła.

Opracowany jest również szczegółowy program w zakresie inseminacji.

W latach 1966 — 70 przewiduje się wzrost pogłowia trzody chlewnej z 741,6 tys. sztuk w 1965 roku do 900 tys. sztuk w 1970 roku. Najwyższy stan pogłowia trzody nadal utrzymany będzie w rejonach północnych i wschodnich.

Niewielu wie, że jeśli chodzi o ilość owiec, to województwo nasze zajmuje drugie miejsce w kraju i że wełna tych owiec odznacza się bardzo wysoką jakością. W pięciolatce nie będziemy zwiększać pogłowia owiec, a wysiłki skierowane zostaną na wyższą wydajność wełny.

Przedłożone dzisiejszemu plenum materiały nakreślają także zadania w rozwoju hodowli drobiu, zwierząt futerkowych, ryb i pszczelarstwa.

Realizacja tych zadań wymaga budowy pomieszczeń inwentarskich, usprawnienia skupu oraz przerobu skupionych produktów zwierzęcych. Do roku 1980 należałoby budować rocznie na wsi ok. 9.000 budynków (obecnie buduje się ok. 5.000). Wymagać to będzie podjęcia dodatkowych decyzji, czym jeszcze w bież. roku zajmie się WRN. Istniejące zakłady mięsne i mleczarskie również nie zabezpieczają przerobu skupowanego w naszym województwie surowca.

Powiększenie hodowli i zwiększenie produktywności wymaga — jak mówiliśmy już na początku — zabezpieczenia odpowiedniej ilości pasz. Jakie winny być kierunki szukania większej ilości pasz? A więc wyższe plony — zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych i siana. Zdecydowane zwiększenie areału upraw roślin pastewnych i poplonów.

Rocznie skarmia się w woj. kieleckim ponad 600 tys. ton pasz treściwych, w tym poważną ilość zboża. Tego zboża, które za dewizy musimy sprowadzać z zagranicy. A przecież można go zastąpić innymi paszami produkowanymi w gospodarstwie. Chociażby robieniem kiszonek. Budowa silosów pomyślnie zainicjowana przez spółdzielczość mleczarską i kółka rolnicze musi być kontynuowana.

Ogromną wręcz rezerwą są zmeliorowane i niezmeliorowane łąki. Województwo nasze nie ma za dużo łąk (poniżej średniej krajowej), a więc nakłada to na nas obowiązek racjonalnej gospodarki na nich i szukania dróg znacznego podniesienia wydajności i jakości zbieranego siana. Pozytywne jest zjawisko masowego powstawania spółek wodnych. Istnieje ich 338, z czego 146 spółek powstało w 1965 roku. Zorganizowaną musi się stać opieka nad ok. 100 tys. ha łąk, które nie wymagają melioracji a jedynie intensywnego nawożenia i pielęgnacji. Najbardziej powołane do tego byłyby kółka rolnicze.

Uchwała, jaką podejmie odbywające plenum — stanie się wytyczną działania wszystkich powiatowych i gromadzkich komitetów PZPR, rad narodowych i instytucji działających na rzecz rolnictwa. Przede wszystkim jednak muszą z niej wyciągnąć wnioski sami rolnicy. Oni będą realizować ustalone zadania. Od nich zależy czy będziemy mieli więcej chleba, mięsa i mleka!

Na ulicach Budapesztu pojawiły się ostatnio nowoczesne kabiny telefoniczne, które stanowią dekoracyjny akcent w urbanistyce miasta. CAF

KINO

„Wyprawa siedmiu złodziei"

STARY Theo Wilkins, który życie swe strawił na nieustannej kolizji z prawem i w świecie przestępczym znany jest pod przezwiskiem „profesor", zamierza zakończyć swą karierę błyskotliwą akcją napadu na kasyno w Monte Carlo. W tym celu sprowadza do Cannes młodego Paula Masona.

Amerykański film kryminalny, zwłaszcza film gangsterski, jest dla amerykańskiego kina zjawiskiem równie klasycznym i trwałym jak „western". Warto pamiętać, że w pewnym okresie odegrał on w Hollywood rolę „konia trojańskiego" wprowadzając do tworzonego tam skonwencjonalizowanego obrazu świata nieco prawdy, gorzkiej, ale do dziś cennej, jako dokumentacja lat kryzysu. Głośne filmy tego okresu jak „Wróg publiczny", „Człowiek z blizną", „Mały Cezar" wypracowały pewną konwencję, przez wiele lat powielaną i ciągle żywą. Z tej właśnie konwencji zrodziła się też „Wyprawa siedmiu złodziei", przy czym nie jest to już film-dokument, a jedynie zręcznie zrobiony, pozbawiony większych ambicji film rozrywkowy. Jego twórca, Henry Hathaway (którego kilka filmów zobaczymy jeszcze w tym roku, m. in. „Złoto Alaski", „Niagara"), uważany jest za reżysera nadzwyczaj biegłego w rzemiośle. W „Wyprawie siedmiu złodziei" łączy on w charakterystyczny dla siebie sposób romantyzm i sentymentalizm z realistycznie potraktowaną scenerią kasyna gry w Monte Carlo. Akcja tego filmu zbudowana jest z drobiazgową precyzją (przypomina słynny film Dassina „Rififi"), a umiejętnie dawkowane napięcie narasta po mistrzowsku. Najlepszą, najdłuższą i główną sekwencją „Wyprawy siedmiu złodziei" jest rabunek w kasynie. Ale sensacyjny wątek, zgodnie z najlepszymi wzorami, wzbogacony jest w bogate sylwetki psychologiczne bohaterów. Realizatorom pomagają wydatnie w tym zamierzeniu znakomici aktorzy. Edward G. Robinson w roli „profesora" dokumentuje zastumaną sławę jednego z sztuczniejszych odtwórców ról w filmach gangsterskich (widzieliśmy go w „kobiecie w oknie"), Rod Steiger („Oklahoma", „Rancho w dolinie") i Eli Wallach („Siedmiu wspaniałych", „Skłóceni z życiem") znakomicie czują się w konwencji filmu sensacyjnego. I mimo melodramatycznego zakończenia „Wyprawa siedmiu złodziei" jest ciekawym filmem rozrywkowym.

(TAW.)

Wędkarze budują własną szkołę zawodową

Wędkarze z całej Polski budują własną szkołę zawodową, stosownie do uchwały podjętej na swoim XVI walnym zjeździe odbytym w Warszawie. Szkoła ta jako pierwsza w kraju ma kształcić kadry potrzebne w gospodarstwach rybnych oraz dla odłowów na cele naukowe. Buduje się ona w Sierakowie Wielkopolskim, jej koszt ma wynieść wraz z internatem oraz wyposażeniem 8,5 mln złotych. Wędkarze nie żałują dziesięciozłotówek na „cegiełki" dla swojej szkoły. W samym Skarżysku, gdzie jest dość liczne Koło PZW, zebrali na nie 21 tys. zł. (s)

Zanim nastąpi pożar...

NIEWĄTPLIWIE każdy człowiek ma o sobie dobre wyobrażenie i uważa to, co robi za słuszne. Ale te własne dobre wyobrażenia sprawdzić się mogą tylko w konkretnym działaniu, w przeciwnym bowiem wypadku pozostaną wyłącznie w sferze fantazji. Czyny człowieka świadczą o nim i one jedynie mogą być podstawą do jego oceny przez innych ludzi. Dlatego właśnie kolektywne przedyskutowanie postawy człowieka — członka partii przez innych członków partii — to głęboki sens oceny partyjnej.

Zasada demokracji wewnątrzpartyjnej stawia na zespół ludzi — członków partii i zakłada, że nikt od takiej oceny kolektywu podstawowej organizacji partyjnej, jeśli jest jej członkiem, nie jest wolny. Przestają wówczas obowiązywać zależności, wynikające ze stosunków służbowych, w życiu wewnątrzpartyjnym znika drabina hierarchii stanowisk.

Organizacja partyjna może więc wiele zdziałać dla poprawienia stosunków między ludźmi w swoim zakładzie pracy. I coraz częściej organizacje partyjne podejmują problematykę stosunków międzyludzkich, zyskując coraz większy autorytet wśród załogi.

TAK było w Jędrzejowie, w Wytwórni Tytoniu. Tamtejsza POP nie dopuściła do tego, by b. dyrektor w tym zakładzie łamał bezkarnie zasadę kolegialności, by przestał się liczyć z organami samorządu robotniczego i działał samowładnie, ze szkodą dla załogi. A takie przecież były jego zapędy, z których nie rezygnował przez długi okres.

Po raz pierwszy wniosek o ukaranie dyrektora naganą za niesłuszne zwolnienie kilku pracowników i za „szkodzenie pracownikom zakładu", jak to sformułowano — postawili członkowie partii na zebraniu

I. CZAPLARSKA

POP w maju 1963 r. Wówczas jednak ogół wierzył, że wystarczy zwrócić dyrektorowi uwagę na jego niewłaściwe postępowanie, by się zmienił. Kary nie udzielono. W kilka miesięcy później POP zająć się musiała nowymi faktami łamania zasad kolegialności przez dyrektora. Bowiem mimo sprzeciwów członków Rady Zakładowej i Komisji Mieszkaniowej, mieszkania zakładowe otrzymało — decyzją dyrektora — 2 pracowników, których warunki mieszkaniowe nie były złe. POP tym razem już bez wahań uchwaliła naganę z ostrzeżeniem. Ale złudzenia wobec postawy dyrektora pokutowały jeszcze we władzach powiatowych partii. W styczniu 1964 r. egzekutywa KP PZPR uznała karę za zbyt surową i zmieniła ją, poprzestając na udzieleniu nagany.

W kilka miesięcy później konieczne już było powołanie specjalnej komisji do zbadania sporu, który wybuchł między dyrektorem a załogą. Chodziło o głównego mechanika, którego dyrektor usunął z zakładu, wstrzymując wypłacenie mu premii regulaminowej, mimo że otrzymali ją pracownicy tego działu. Równocześnie otrzymali wówczas premię dwaj pracownicy, którym poprzednio udowodniono kradzież 16 rolek papy i wskutek tego, zgodnie z regulaminem, stracili przecież do niej prawo.

W listopadzie 1964 r. egzekutywa KP PZPR przy udziale członków Rady Robotniczej i Zakładowej rozpatrzyła protokół komisji i ukarała dyrektora naganą z ostrzeżeniem. Ale on znów nie uznał kary za słuszną i odwołał się do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. W marcu ub. roku WKKP rozpatrzyła odwołanie na zebraniu POP w wytwórni, w którym wzięli udział także sekretarze KP. Po zapoznaniu się na miejscu z materiałami i opiniami członków partii z wytwórni — WKKP karę zatwierdziła.

Niestety, zakończenie tej historii, świadczącej o wytrwałości podstawowej organizacji partyjnej, która konsekwentnie broniła zasad prawidłowego, socjalistycznego współżycia ludzi w zakładzie — nie ma dotychczas pointy. O tym, jak nieraz trudno wyzbyć się zastarzałych nawyków — świadczy uporczywa obrona swoich pozycji przez dyrektora. Przez długi czas nie chciał on korzystać z lekcji, udzielonej mu przez organizację partyjną. Czy ją zrozumiał? Na odpowiedź wypadnie jeszcze poczekać...

Wiele innych organizacji partyjnych — podobnie jak jędrzejowska POP — rozumie swoją rolę w wielkim procesie odnowy i poprawienia związków między ludźmi w procesie pracy. Na ostatnim plenum Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej gęsto padały przykłady organizacji partyjnych, które zabierają ważki i odważny głos w tych sprawach.

W JEDNYM z radomskich zakładów pracy organizacja partyjna zajęła się postawą 3 brygadzistów pracujących w tym samym oddziale produkcyjnym na 3 różnych zmianach. Było tajemnicą poliszynela, że wśród tych brygadzistów istnieje ciche „współzawodnictwo" o to, który z nich wystąpi z większą ilością wniosków o ukaranie pracowników na swojej zmianie. Ludzie szemrali na te niezdrowe stosunki, uodparniali się na kary sypiące się jak grad i pozbawione sensu w tych warunkach.

Dopiero jednak, gdy organizacja partyjna zainteresowała się inflacją kar nałożonych na pracowników, ludzie zaczęli głośno mówić o „współzawodnictwie" brygadzistów i o tym, że w zakładzie w ogóle zbyt często stosuje się rozbudowany system kar, nie sięgając do wychowawczych skuteczniejszych środków, jak — pochwała, nagroda. Dostrzega się i reaguje tylko na przykłady złej pracy, nie widząc dobrej. Rozmowy przedstawicieli organizacji partyjnej z kierownictwem zakładu mają wpłynąć na zmianę tych metod.

A radomski zakład, o którym mowa, nie należy do wyjątków — podobne praktyki utrwaliły się, niestety, dość szeroko. Na ogólnowojewódzkiej naradzie partyjnej w Ostrowcu, poświęconej w całości stosunkom między ludźmi w zakładzie pracy — stwierdzono, że stosunek kar do pochwał czy wyróżnień wynosi... 100: 1. Na 100 kar udzielonych pracownikom przez ostrowieckie zakłady pracy na piśmie zanotowano tylko jedną pochwałę, udzieloną ustnie. Te proporcje mówią same za siebie...

PEWNE ślady tych tendencji do surowego karania odnaleźć można i w życiu wewnątrzpartyjnym. W wielu organizacjach partyjnych, szczególnie tych słabszych, mało liczebnych istnieje jeszcze niechęć do wkraczania w sferę stosunków międzyludzkich, do dokonywania systematycznej oceny postaw ludzi i do szybkiego reagowania na nieprawidłowości. Wskutek tego ich działalność w tej dziedzinie przypomina straż pożarną — gasi się, gdy ogień już się rozprzestrzenił. Często przyczyną tego jest despotyzm kierownika, który powstrzymuje pracowników, nawet członków partii przed wytknięciem mu jego wad. W tych warunkach więdnie i zamiera demokratyzm wewnątrzpartyjny do chwili, aż „pęknie bomba", aż zabierze głos instancja partyjna i ośmieli do mówienia. Ale wówczas jest już z reguły za późno na pracę wychowawczą. Nie wytkniętych w porę win nazbierało się już tyle, że pozostaje ostateczność — wyrzucić z szeregów często długoletniego członka partii.

(Dokończenie na str. 4)

Wszechzwiązkowy Chemiczno - Farmaceutyczny Instytut Naukowo - Badawczy zajmujący się poszukiwaniem nowych leków przeciwrakowych, opracował nowy preparat „kolchamin" — będący wyciągiem z cebulek kaukaskiej rośliny „bezwrzemiennik". Maść, zawierającą kolchamin stosuje się w leczeniu raka skóry, zaś tabletki kolchaminowe w niektórych przypadkach raka przewodu pokarmowego i żołądka.

Na zdjęciu: buteleczki z maścią kolchaminową, produkowaną przez fabrykę kosmetyki w Batumi. CAF

LIST OTWARTY do kardynała Stefana Wyszyńskiego

W „ŻYCIU WARSZAWY" (6 bm.) ukazał się tekst listu otwartego H. Ryszewskiego do kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tekst tego listu zamieszczamy w całości za „Życiem Warszawy".

NIŻEJ drukujemy nadesłany nam list otwarty Henryka Ryszewskiego z Łodzi. Autor listu studiował w latach 1917—1921 w seminarium duchownym we Włocławku, razem z obecnym kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Po rezygnacji z tych studiów pracował w okresie międzywojennym jako sprawozdawca sejmowy „Dziennika Bydgoskiego", „Nowego Kuriera" w Poznaniu i „Gazety Gdańskiej". Po wojnie był m. in. dyrektorem oddziału „Caritasu" w Łodzi. Obecnie na emeryturze.

JEGO EMINENCJA KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI PRYMAS POLSKI

Motto:
Miasta i kościoły z rumów upadłych wzniesione nieprzyjaciel w łaske przyjęty.
(JAN KOCHANOWSKI)

EMINENTISSIME! Miła 50 lat jak się poznaliśmy. Jest to szmat czasu, który obowiązuje do surowej szczerości. Zawsze poważam tylko osoby, cnoty, zasługi, a nie ich opinie. Te pierwsze, a nie drugie są dla mnie nietykalne.

Cóż robić. Weszliśmy w okres wiosennej starości i trochę wspomnień nie zawadzi. Pamiętasz rok 1918. Krew lała się na ulicach Włocławka, wierni bronili dzwonów, które Niemcy wywozili. Kyrie eleison! Patrzyliśmy na to z okien naszego Seminarium Duchownego. Widziałem, że płakałeś. Wtedy nigdy nie powiedziałeś: „Przebaczam Wam, Bracia z Zachodu i proszę o przebaczenie, że ośmieliliśmy się bronić dzwonów Katedry". Czarującym dla nich stałeś się dziś „ad usum Delphini".

W Seminarium żyliśmy, jak żołnierze w okopach pod Verdun. Trapił nas głód, zimno, świerzb, wszawica i tyfus. Czterech kleryków zmarło, ale 11 się uratowało. Wszystkiemu winni byli Niemcy. Nie spodziewałem się, że gdy włosy zbieleją, powitasz ich słowami Arona: „Bądźcie pozdrowieni grzesznicy tylu ostatnich wojen, mordercy mego Narodu!".

Zawsze łączyła nas miłość do pióra. Naszym Mistrzem był Julian Klaczko, który przed 112 laty tak pisał: „Naprzeciwko nas stoi szczep, którego właściwie charakteryzować nie trzeba, bo każdy z nas, każdy Słowianin czuje i wie, co znaczy ta ręka. Ręką tą wypisane są krwawe dzieje i na naszych karkach". Tak pisał Klaczko! Obecnie zmieniłeś starego Mistrza na nauczyciela z USA, prof. Haleckiego. Złączyła Was nienawiść do Polski Ludowej.

GDYBY MÓGŁ, STAŁBY SIĘ POLSKIM MAZARINIM

KARISSIME! Kilka miesięcy spędziłeś w Rzymie. W tym nie byłoby nic nadzwyczajnego — pojechałeś i przyjechałeś! Trzeba było dopiero Orędzia, aby cały świat się dowiedział, co mogą biskupi polscy, mianowani przez Ducha św.

Przyznaję, że po przeczytaniu tego manifestu poczułem się tak, jak Korzeniowski, który zemdlał, gdy mu pokazano zjadliwą recenzję jego powieści pt. „Krewni". Zaszokowałeś moje dwie córki, razem byliśmy w obozie koncentracyjnym. Tam pomnożyliśmy naszą wiarę w życie pozagrobowe, bo poznaliśmy już na ziemi prawdziwe piekło — w obozie.

A Ty, co na to? W Rzymie doznałeś olśnienia i zrozumiałeś, że najpokorniejszym wobec NRF musi być prymas Polski „Flectamus genua" przed takim „advocatus Germanorum". Uspokójcie się, nadmiernie gorliwi Biskupi, Wy zapaleńcy, Wy ruchliwi „spece" od polityki zagranicznej!

Kościół w Polsce okazał się dla Ciebie za ciasnym. Poczułeś na sobie orle skrzydła. Wybrałeś Rzym i tam ogłosiłeś swoje rzymskie Orędzie. To brzmi bardzo dumnie. A ponieważ wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, od razu stałeś się głośnym. Tam znalazłeś rezonans dla swej konspiracji. Wokół Twego pastorału i św. pałasza skupiły się wszystkie ciemne, złe siły Zachodu, cała emigracja Londynu i Monachium. Ogłoszono powszechną mobilizację pod hasłem: Przy Tobie Kardynale, stoimy i stać będziemy! W obcym radiu poświsnęły wrzawę rodzime gawrony, puszczyki i sowy dziennikarskie. Wszyscy wrogowie Polski Ludowej okrzyknęli Ciebie symbolem, sztandarem i wodzem. A Polacy nienawidzą wojny, walczą o pokój na całym świecie i na pokusę wojny religijnej u siebie nie dadzą się nabrać. Kiedyś rozczytywałem się w historii prymasa Poniatowskiego. Jesteście zadziwiająco do siebie podobni. Nuncjusz Solucjo tak go określał: „Jest bezwzględnym ku wszystkim, którzy mu uległości nie okazują. Mściwy i niebezpieczny dla tych, co mu w drogę wchodzą. Wiele myśli o sobie i gdyby mógł, stałby się Mazarinim".

Któż to był Mazarini? Kardynał i minister Ludwika XIV, spowodował walki domowe, dwa razy skazany na banicję. Po powrocie, lud paryski przyjął go groźnym milczeniem.

Czyżbyś i Ty, Carissime, chciał zostać polskim Mazarinim? Przysięgałeś już u trumny arcybiskupa Baziaka, że od wizji zbuntowanego biskupa św. Stanisława wszyscy się nie możesz i nie chcesz, bo z tym „jest do twarzy Kościołowi". Niech Ciebie niemiecka św. Jadwiga, którą wysławiałeś w Orędziu, ma w swojej opiece. Mater Ecclesia ploraus. Kościół płacze nad swoimi synami, którzy chowają w sercu nienawiść do swego Państwa.

W Rzymie wpadłeś w ramiona biskupom niemieckim, wołając: Kochajcie nas, choć trochę kochajcie nas!

W odpowiedzi na Twoje Orędzie biskupi niemieccy oświadczyli, że nie zrzekają się „prawa do ziemi ojczystej" (czyli pokreślili to, co głosi rząd boński) oraz mówili o przezwyciężeniu nieszczęśliwych skutków wojny itd. Natychmiast jak straż pożarna ofiarowałeś się im z pomocą w roli tłumacza pisząc, że odpowiedź niemiecka jest pozytywna i że nawet w sprawie granic został zrobiony znaczny krok naprzód!

Do studentów KUL powiedziałeś, że muszą się więcej szanować i cenić. Tak, własna godność trzeba mieć i umieć jej bronić. Factum est — stało się. Niemcy cenią nie mowę e-

(Dokończenie na str. 4)

KUBA radzi

WŚRÓD codziennych porcji korespondencji niemal zawsze trafia się list lub kartka od młodego człowieka, zapytującego o możliwości zdobycia wykształcenia, które uprawnia do pracy na morzu. Tak więc i tym razem wśród korespondencji znalazłem list młodego czytelnika z powiatu pińczowskiego, który zapytuje o szkołę w Szczecinie.

Wyjaśniam, że Państwowa Szkoła Morska w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 1 prowadzi wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Nauka w nich trwa trzy lata. Do Państwowej Szkoły Morskiej przyjmuje się chłopców w wieku do 23 lat życia (przed odbyciem służby wojskowej) lub po ukończeniu 25 lat (jeśli odbywali służbę wojskową). Kandydat musi posiadać świadectwo dojrzałości, zostać uznanym przez komisję lekarską za zdolnego do służby na morzu oraz złożyć egzamin wstępny (konkursowy) z matematyki i fizyki (ustny i pisemny), a także egzamin pisemny z zagadnień współczesnych. Ponadto należy odbyć próbny rejs kandydacki na statku szkolnym.

Podania o przyjęcie do PSM w Szczecinie składa się przed 1 kwietnia na wspomniany już wyżej adres. Do podania trzeba załączyć własnoręcznie napisany życiorys (w dwu egzemplarzach), świadectwo urodzenia, opinię dyrekcji szkoły, świadectwo dojrzałości, świadectwo zdrowia uwzględniające szczegółowe wyniki badań, zaświadczenie z miejsca pracy rodziców, stwierdzające źródła utrzymania oraz zobowiązanie rodziców do pokrywania kosztów wyżywienia w internacie. Jeśli kandydat nie ukończył 18 lat życia winien przedłożyć także zezwolenie rodziców na uczęszczanie do PSM.

Warto zwrócić uwagę na wymagania zdrowotne stawiane kandydatom, co szkoła określa następująco: wzrost minimum 160 cm, waga minimum 60 kg, wzrok 1,0 oraz prawidłowe rozróżnianie barw, słuch — szept z odległości 6 m, zdrowe lub wyleczone uzębienie, a serce i płuca oraz budowa ciała w granicach normy.

Kandydaci przebywający w szkole w okresie egzaminów wstępnych otrzymują wyżywienie oraz zakwaterowanie płatne po 23 zł za dobę. Koszty podróży na egzamin pokrywają kandydaci, a koszty egzaminu w wysokości 50 zł należy wpłacić w sekretariacie szkoły w dniu egzaminu.

Absolwenci PSM otrzymują odpowiedni dyplom, który uprawnia po zdobyciu wymaganego stażu do otrzymania pierwszego stopnia oficerskiego (w służbie nawigacyjnej — porucznika żeglugi małej, a w służbie mechanicznej — oficera mechanika IV klasy).

ODPOWIADAJĄC na listy czytelników informuje, że w województwie kieleckim są następujące zaoczne technika zawodowe:

◇ Wydział Zaoczny Technikum **Ekonomicznego**, Kielce, ul. Kopernika 8;

◇ Wydział Zaoczny Technikum **Budowlanego**, Kielce, Gagarina nr 5;

◇ Korespondencyjne Technikum **Rolnicze**, Podzamcze Chęcińskie koło Kielc;

◇ Wydział Zaoczny Technikum **Mechanicznego**, Radom, Kościuszki 7 oraz Skarżysko, Armii Ludowej 81;

◇ Wydział Zaoczny Technikum **Przemysłu Skórzanego**, Radom, Śniadeckich;

◇ Korespondencyjne Technikum **Mechanizacji Rolnictwa**, Radom - Wacyń Przytycka 9.

KUBA

czytelnicy-redakcja

Dział Łączności odpowiada

● **Czytelniczka M. z Kielc.** Jeśli zakład pracy wyraził zgodę na kształcenie się zaoczne w technikum zobowiązany jest udzielać urlopów szkolnych na doroczne egzaminy do następnej klasy — do 9 dni na egzaminy końcowe — do 14 dni. Wypowiedzenie umowy o pracę w okresie choroby jest bezprawne, radzimy zwrócić się do Inspekcji Pracy, Kielce, ul. Ściegiennego (WDK).

● **Zmartwiona.** Zakłady pracy i instytucje we własnym zakresie organizują kolonie letnie dla dzieci swoich pracowników. Personel wychowawczy rekrutuje się najczęściej spośród miejscowego nauczycielstwa, a personel pomocniczy werbuje się przez ogłoszenie.

● **Andrzej W. — Bodzentyn.** Na „Małą Encyklopedię Powszechną" była rozpisana subskrybcja i otrzymali ją ci, którzy ją zaabonowali, dlatego trudno jest znaleźć ten egzemplarz w księgarni. Może zapytasz o nią przy okazji jak będziesz w Kielcach, w antykwariacie, przy ul. Kilińskiego.

● **Krystyna z Kazimierzy W.** Kursy pisania na maszynie organizują: Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kielce, ul. Wesoła 43, Towarzystwo Wiedzy Praktycznej, Kielce, Woj. Dom Kultury, Zarząd Miejski ZMS Kielce, ul. Sienkiewicza.

● **K. D. — pow. Szydłowiec.** III program Polskiego Radia odbiera niewiele osób w naszym województwie i dlatego, naszym zdaniem, nie ma potrzeby zamieszczania tego programu. Znaleźć go można w tygodniku „Radio i Świat".

● **R. L. — Staszów.** W sprawie zakupu drobnych narzędzi ogrodniczych radzimy zwrócić się do Sklepu Nasiennego w Kielcach, ul. Sienkiewicza.

● **Stały czytelnik — pow. Staszów.** Zmianę nazwiska załatwia się przez Wydział Prawno-Organizacyjny Prezydium Woj. Rady Narodowej w Kielcach.

Prawnik wyjaśnia

Jadwiga D. Radom

Na pytanie czy zakład pracy postąpił słusznie wypłacając pobory pracownikowi umysłowemu tylko za 30 dni z 42 dni nieobecności w pracy, usprawiedliwionej chorobą dziecka, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, gdyż zgodnie z art. 20 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 roku (Dz. U. nr 35, poz. 323 z późniejszymi zmianami) i art. 3 ust. 1 pkt 3 dekretu z 18 stycznia 1956 roku (Dz. U. nr 2, poz. 11) oraz wyjaśnieniem Komitetu Pracy i Płacy z 4 marca 1961 roku Znak U-140-1/61 pracownikowi wypłaca się w takim wypadku wynagrodzenie za usprawiedliwioną nieobecność w pracy w wymiarze do 30 dni.

Władysław R. Zawichost.

Na Wasze pytanie, czy na skutek nieobecności w pracy z powodu odbywania kary pozbawienia wolności trwającej ponad 1 miesiąc tracicie prawo do urlopu wypoczynkowego udzielam następującej odpowiedzi:

Zgodnie z art. 3 ustawy z 16.V.1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1949 r. nr 47 poz. 365; zmiana: Dz. U. z 1950 r. nr 13, poz. 123) pracownik traci prawo do urlopu, jeśli rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z powodów, które przedsiębiorstwu dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia. Taką podstawą zgodnie z art. 3 pkt 3 dekretu z 18.I.1956 r. (Dz. U. nr 2, poz. 11) i decyzją CRZZ z 7.I.1958 r. nr 15/105/ZKR/57 jest nieobecność w pracy przez czas przekraczający jeden miesiąc na skutek odbywania kary pozbawienia wolności.

Śladem naszych interwencji

Naszym czytelnikom, którzy podpisali list „Czekający K. C. i M. E." przekazujemy następujące wyjaśnienie z Oddziału PKS w Busku: „Sprawa budowy daszków na przystankach autobusowych jest od dawna podnoszona przez pasażerów. W tej sprawie piszą do nas pasażerowie, instytucje oraz mówi się o nich na spotkaniach z radnymi. Natomiast PKS nie posiadała odpowiednich funduszy na ten cel. Obecnie WP PKS w Kielcach przydzieliło nam odpowiednie środki na pokrycie kosztów związanych z budową daszków, w związku z czym złożyliśmy zamówienie w Spół. Mineralnej w Poroninie na wykonanie typowych przystanków dla naszego powiatu.

W sprawie artykułu pt. „Sprawa powszechnie nie rozstrzygnięta", otrzymaliśmy wyjaśnienie z KM MO, że za zanieczyszczenie klatki schodowej przy ul. Nowowiejskiej 44, jej sprawca, nieletni A. K. zostanie ukarany przez Kolegium Karno-Orzekające.

To trzeba pochwalić

CZĘSTO spotykamy się z krytycznymi uwagami na temat obsługi pasażerów PKS. Tym razem jednak — o tym przedsiębiorstwie — pozytywnie pisze czytelnik:

„Prawie codziennie zimą, jeżeli w wozie są miejsca, autobus PKS jadący z Nowego Miasta (woj. łódzkie) do Kielc, zabiera z przystanku w Mniowie 10-osobową grupę dzieci z klas I i II i przewozi je do następnego przystanku w Raszówce, gdzie dzieciaki mieszkają".

Dzieci — za naszym pośrednictwem przekazują obsłudze PKS chóralne „dziękujemy".

czytelnicy-redakcja

Osiągnięcia pięciolatki

ENERGIA ELEKTRYCZNA

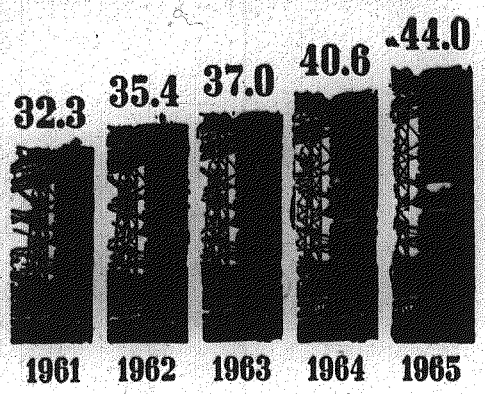

WYTWARZANIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ w mld kWh (kilowatogodzin)

W ostatnich latach ubiegłej pięciolatki skończyły się kłopoty z dostawą energii elektrycznej. Posiadamy niezbędną rezerwę mocy, zapowiadającą regularną dostawę prądu dla wszystkich odbiorców w ciągu całego roku.

Opracowanie CAF

Zanim nastąpi pożar...

(Dokończenie ze str. 3)

Brak profilaktyki, brak podjętej w porę pracy wychowawczej powoduje, że notujemy w orzecznictwie partyjnym niemal taką samą ilość uchwał o zastosowaniu najwyższego wymiaru kary — usunięcie z szeregów partyjnych — co i wszystkich kar niższych, przewidzianych przez statut. W ubiegłym roku na terenie naszego województwa udzielono 237 kar partyjnych niższego stopnia i aż w 220 wypadkach zastosowano karę najwyższą — wydalenie z partii.

WYPŁYWA stąd wniosek o konieczności dalszego rozszerzania i nasilania pracy wychowawczej w organizacjach. Osiągnąć to można tylko w ten sposób, że POP jak najczęściej zajmować się będą sprawami swojego środowiska, nie uciekając od bieżących kłopotów ludzkich do „wielkiej polityki". Znajomość nastrojów, opinii i postaw ludzi z własnego zakładu pracy może bowiem dać tylko rozmowa z nimi na temat konkretnych, najbliższych im zagadnień, z którymi na co dzień mają do czynienia.

M. in. w Radomiu i w innych organizacjach coraz szerzej wprowadza się zasadę, że POP omawiają ze wszystkimi członkami partii, a także z bezpartyjnymi stosunki panujące w zakładzie pracy. Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych omawia się wnioski płynące z wyników kontroli i przeprowadza się rozmowy z ludźmi, którzy zaniedbali swoje obowiązki. Słusznie się tam uważa, że w ten sposób można w porę zapobiec dostrzeżonemu złu i w połowie drogi zatrzymać człowieka, który je wyrządza.

Również i w innych podstawowych organizacjach i instancjach partyjnych coraz bardziej dojrzewa przeświadczenie, że należy żyć sprawami swojego środowiska, tkwić w nich i wpływać na ich kształtowanie systematyczną pracą wychowawczą. Należy naprawiać stosunki między ludźmi, gdy zaczynają się one układać niewłaściwie, zamiast czekać, aż sprawa dojrzeje do generalnego „prania brudów", gdzie pozostaje tylko ostateczność — usunięcie z partii najbardziej winnych.

I. CZAPLARSKA

Kronika ZMW

ZLOTY I SPOTKANIA

● Z okazji III Zjazdu ZWM — w spotkaniu z uczniami Technikum Rolniczego w Sichowie pow. (Staszów) uczestniczyli wiceprzewodniczący ZW ZMW — Zdzisław Dorosiński i sekretarz PK SL — Stanisław Uba, a gościem młodzieży Golejowa był przewodniczący Prez. MRN w Staszowie, b. członek KPP — Teodor Kufel. Ponad 200 młodych mieszkańców Jedlni-Letnisko (pow. Kozienice) wzięło udział w spotkaniu z delegatami na zjazd Januszem Mazurem i Julianem Wąsikiem oraz z przedstawicielami władz pow. kozienickiego. Odbyło się również szereg spotkań środowiskowych z agronomami, nauczycielami i pracownikami GS.

Pod adresem delegatów wysunięto wiele wniosków i postulatów, z prośbą o przekazanie ich zjazdowi ZMW.

3-TYSIĘCZNA LEGITYMACJA ZMW

● Podczas zlotu powiatowego ZMW, który odbył się w Skarżysku-Kościelnym, Barbara Plusa otrzymała 3-tysięczną legitymację członkowską związku w powiecie iłżeckim. Uroczystego wręczenia legitymacji dokonał delegat na zjazd ZMW, Edward Lato.

OTWARCIE REMIZY I ŚWIETLICY

● W Glinku (pow. Radom) nastąpiło otwarcie remizy strażackiej i świetlicy dla koła ZMW, wybudowanej przy udziale mieszkańców tej wsi.

List otwarty do kardynała Stefana Wyszyńskiego

(Dokończenie ze str. 3)

wangeliczną, lecz siłę. Z uszanowaniem wspominają arcybiskupa Trąbę, który na czele własnego — 44 regimentu gromił Krzyżaków przy boku Jagiełły. Cenią prymasa Olszowskiego, który w zastępstwie Króla z wysokości swego tronu św. Wojciechowego odbierał hołd od miast pruskich. Słabymi pogardzają.

NIE NALEŻY SIĘ JĄKAĆ, GDY MÓWIMY O ODRZE I NYSIE

KŁANIASZ się do ziemi każdej potędze państwowej, która może zagrażać blokowi państw socjalistycznych. Dając do ręki poważny kapitał polityczny, jakim jest Orędzie, sprawiłeś, że wszystkie koguty w Bonn piały z radości. Miłość probońska już teraz drogo kosztuje. Gorzko żałował tego prymas Krasicki, że zamienił Gniezno i Warszawę na Berlin, Poczdam i Sans-Souci bawiąc starego Fryca dowcipami, a ogi w 1822 r. zakazali mu używać tytułu prymasa. Po niewczasie żałował biblijny syn marnotrawny.

Z całą pokorą tłumaczyłeś biskupom niemieckim, że dlatego poszliśmy nad Odrę i Nysę, ponieważ nam ZSRR odebrał kresy wschodnie. Zamiast powiedzieć, że we Wrocławiu każdy kamień jest polski, zacząłeś się fałgnie jakać, nazywając nasze Ziemie Piastowskie „poczdamskimi obszarami zachodnimi". W konspiracji, w pocie czoła pisałeś w Rzymie Orędzie, na tajnych zebraniach naradzaliście się z biskupami niemieckimi. I narodziło się Orędzie, jako płód przedwczesny, niedonoszony.

Tłumaczyłeś mi kiedyś, że trzeba się wyzwolić ze skłonności tułaczy wędrownych. Czas nabyć cech narodu osiadłego, czas stać się współgospodarzem u siebie. Ja wiem, że biskupi nasi, jak utrudzeni żniwiarze podają na ścięte snopy pszeniczne. Sprawy, które omawiali w Rzymie z Niemcami, to były ciężkie kamienie, które sami nałożyli na swoje uświęcone dłonie, zdolne tylko do celebry i na ramiona. Niechże teraz solidnie odpoczną w kraju. Niech odpoczną i opamiętają się, jak to już uczynił arcyb. Kominek.

DZIĘKUJĘ za Twój ostatni list. Czuje się źle po prostu nie wychodzę ze szpitala. Dziękuję również za przesłane mi 2.000 zł będę je spłacał od dziś ratalnie.

Pozdrawiam serdecznie. A tak marzyłem że będziesz dla nas tym czym kardynał Koenig z Wiednia dla odmłodzonego po Soborze Kościoła świętego.

Z należną czcią

i szacunkiem

HENRYK RYSZEWSKI

Łódź w lutym 1966 r.

P.S. *„Jeżeli zajmujesz się polityką winieneś być przygotowany na zerwanie w każdej chwili z przyjaciółmi!" Wybacz! Nie ja to wymyśliłem lecz Clemenceau, pogromca Niemców z I wojny światowej, „Tygrysem" zwany.*

Z ZEYDLER ZBOROWSKI

czerwony kaktus

130

— No więc... Niech pan wysiada.

— Chciałbym, żeby pan zajechał przed dom — powiedziałem.

Niechętnie wygramolił się z wozu i poszedł otworzyć drucianą bramkę. Nie wyglądało mi to na wielkopańską rezydencję.

W eukaliptusowym lasku stała niska drewniana chata, kryta słomą, a właściwie suchą trzciną. Żadnego innego domu w pobliżu nie było.

Wściekły odwróciłem się do szofera.

— Co to za żarty?!

Uśmiechnął się.

— Pan Carlos Martinez oczekuje pana w swej letniej rezydencji — powiedział.

Zawahałem się. Wyjąłem z kieszeni pistolet i wszedłem do chaty. Natychmiast zrozumiałem swój błąd, ale już było za późno.

Dwóch drabów skoczyło do mnie, a szofer przytknął mi lufę pistoletu do kręgosłupa. Nie miałem żadnych szans. Rozbroili mnie w mgnieniu oka. Kiedy wzrok mój oswoił się z panującą w chacie ciemnością, zauważyłem, że przy skleconym naprędce z paru desek stole siedział jakiś człowiek. Poznałem go bez trudu. Był to Amerykanin w złotych okularach, który pożyczył mi pięćset pesów. Pociągał przez słomkę coca colę i uśmiechał się. Najwidoczniej bawiła go sytuacja, w jakiej się znalazłem. Odstawił butelkę i powiedział:

— Gentleman nie przychodzi w odwiedziny z pistoletem w ręku. To bardzo nietaktowne z pańskiej strony.

— Co to wszystko ma znaczyć?! — krzyknąłem.

Wstał i podszedł do mnie. Zajrzał mi z bliska w twarz. Miałem ogromną ochotę trzasnąć go w szczękę, ale ludzie, którzy wykręcali mi ręce byli bardzo silni. Twarz jednego z nich wydała mi się znajoma. Mocne szczęki, spłaszczony nos, wąskie paskudne ślepia. Tak, to był ten bokser, którego poznałem w mieszkaniu Hermana Richtera.

— Chciałbym z panem pogawędzić — powiedział po angielsku Amerykanin. Kazał mnie puścić i wska-

131

zał niski taboret — Niech pan siada.

Usiadłem, rozcierając sobie obolałe ręce.

Przyglądał mi się z wyrazem udanego współczucia.

— Sory. Wydaje mi się, że moi przyjaciele zachowali się w stosunku do pana zbyt energicznie. Dał znak głową i obaj wyszli z chaty. Zostaliśmy sami. Ponieważ lekki masaż przywrócił mi w rękach normalne krążenie krwi, zacząłem się zastanawiać nad możliwościami zaatakowania tego faceta. Wiedziałem, że ma w kieszeni pistolet i wiedziałem także, że gangsterzy jego pokroju umieją się obchodzić z bronią.

Jakby odgadując moje myśli, pokręcił głową.

— Nie, nie, niech się pan nie trudzi, to zupełnie bezcelowe. Jestem uzbrojony, a zapewniam pana, że strzelam celnie i szybko. Poza tym przed domem stoją trzej moi ludzie, którzy też radzą sobie jako tako z pistoletem. Wiem, że ma pan mocne uderzenie, ale w danym wypadku to się na nic nie przyda. Porozmawiajmy lepiej spokojnie i po przyjacielsku.

— Czego pan chce ode mnie?

— Przede wszystkim, o ile sobie przypominam, jest mi pan winien pięćset pesów. Jest to oczywiście suma niewielka, ale pięćdziesiąt dolarów też piechotą nie chodzi. Czy sądzi pan, że dałem panu te pieniądze dlatego, że wydał mi się pan sympatyczny?

— Za parę dni zwrócę panu całą sumę — powiedziałem — proszę mi podać adres.

Roześmiał się.

— Ach, to przecież nie o to chodzi. Jeśli dojdziemy do porozumienia wypłacę panu z przyjemnością parę tysięcy dolarów.

Ciągle nie rozumiałem do czego zmierzał. Wyjąłem papierośnicę.

— Nie wiem o czym pan mówi.

— Zaraz to panu wytłumaczę. Przede wszystkim jednak chciałbym panu powiedzieć, że ten pomysł ucieczki z więzienia był bardzo naiwny. Czy pan rzeczywiście przypuszczał, że Filozof, Emil i ja uwierzyliśmy w tę całą historię?

Milczałem. Byłem wściekły. Nie znoszę takich sytuacji. Wiedziałem przecież, że ma rację. Mnie sa-

132

memu cała ta historia wydała się głupią. Wtedy jednak tak byłem oszołomiony najprzód uwięzieniem a potem spotkaniem z Wojtkiem, że nie potrafiłem się sprzeciwić.

Przyglądał mi się ubawiony. Prawdopodobnie domyślał się co było powodem mojego ponurego milczenia.

— Tak, tak, trzeba przyznać, że Interpol nie zawsze miewa dobre pomysły.

Musiałem przyznać mu w duchu rację, nie odezwałem się jednak ani słowem. W żaden sposób nie mogłem rozgryźć tej całej historii. Bo jeżeli ten facet wiedział, że ja współpracuję z Interpolem, to po jakiego diabła zajmował się mną, dawał mi pieniądze i posyłał do „Alborady". Wynikałoby z tego, że Armando Martinez i jego brat nie mają z całą sprawą nic wspólnego. Czyżby Wojtek się mylił? Czyżby znowu palnął jakieś głupstwo? Wszystko to zupełnie nie trzymało się kupy. Zupełnie też nie rozumiałem czego ten Amerykanin może chcieć teraz ode mnie.

Poprawił na nosie swe złote okulary i spytał:

— Napije się pan coca coli?

Potrząsnąłem głową.

— Dziękuję. Bardzo pan uprzejmy, ale chciałbym wreszcie wiedzieć w jakim celu sprowadził mnie pan tutaj?

— Ponieważ potrzebna mi jest współpraca agenta Interpolu.

— Pan żartuje.

— Myli się pan. Mówię zupełnie poważnie. Mam tutaj pewien ładunek, który muszę przetransportować do Montevideo. Bardzo mi to będzie na rękę, jeśli człowiek z legitymacją Interpolu będzie konwojował ten transport. Może się bowiem zdarzyć, że policja zechce mi robić jakieś trudności. Chcę się zabezpieczyć.

— Przypuszcza pan, że ja pójdę na taką kombinację?

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W KIELCACH,
ul. Ogrodowa 15
oferuje następujące KWIATY DONICZKOWE

CYNERARIE,
TULIPANY,
HIACYNTY,
KROKUSY
oraz CIĘTE
TULIPANY
i NARCYZY.

Przedsiębiorstwa i instytucje prosimy o wcześniejsze składanie zamówień, celem zapewnienia sobie kwiatów na „DZIEŃ KOBIET".
422-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W JĘDRZEJOWIE;
ul. 14 Stycznia 31, tel. 138

wykonuje usługi
MALARSKIE
KLEJOWE
I OLEJNE
DEKORACYJNE

— dla ludności i zakładów gospodarki uspołecznionej; według wydanych przez komisję cen obowiązujących cenników.

Zlecenia na wykonanie usług przymuje biuro spółdzielni.
401-k

DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
W OPATOWIE
OGŁASZA ZAPISY
do klas pierwszych na specjalności:
- SLUSARZ,
- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- KELNER.

Egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki odbędzie się 5 i 6 kwietnia 1966 r.

Dokumenty prosimy składać w sekretariacie szkoły.
349-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY MIENIA I USŁUG ROŻNYCH W KIELCACH zawiadamia, że posiada ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY W BUSKU-ZDROJU przy ul. WOJSKA POLSKIEGO 30, który wykonuje usługi w zakresie SLUSARSTWA OGÓLNEGO wszelkiego rodzaju konstrukcji.
411-k

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA
W KRAKOWIE
ogłasza zapisy
na rok akademicki 1966/67
Zawodowego Studium Zaocznego na
WYDZIALE MELIORACJI WODNYCH

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie — prześlą pod adresem Dziekanatu Wydziału Melioracji Wodnych — Kraków, aleja Mickiewicza 24/28 — podanie z następującymi załącznikami:
1) życiorys,
2) świadectwo dojrzałości w oryginale,
3) skierowanie na studia z zakładu pracy, z kandydaci pracujący w indywidualnych gospodarstwach rolnych — zaświadczenie rady narodowej,
4) zaświadczenie lekarskie,
5) świadectwo urodzenia, w odpisie,
6) kwestionariusz osobowy,
7) 3 fotografie o wymiarze 37×52 mm.

Podania przyjmowane są do dnia 15 marca 1966 r. Dla kandydatów będzie zorganizowany przed egzaminem wstępnym bezpłatny kurs przygotowawczy.
446-k

Poszukiwanie pracowników

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Kieleckiego w Kielcach, ul. Krakowska 62 zatrudni natychmiast następujących pracowników: — SLUSARZA OGÓLNEGO do działu gł. mechanika, — MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, — 2 PALACZY C.O.
382-k

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych — Warszawa, Główne Kierownictwo Budów Nr 2 w Kielcach, ul. Buczka Nr 43/45 zatrudni od zaraz: 1) ST. KSIĘGOWEGO — wykształcenie średnie ekonomiczne i 3 lata praktyki ze znajomością rozliczeń finansowo-księgowych, 2) ST. MECHANIKA SPRZĘTU z wykształceniem średnim technicznym (po technikum mechanicznym) i 3-letnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze GKB-3, Kielce, ul. Buczka Nr 43/45, pokój Nr 18.
406-k

Zarząd Spółdzielni Przemysłu Zabawkarskiego „Gromada" w Kielcach, ul. Sienkiewicza 74 zatrudni wysoko kwalifikowanych pracowników na stanowiska: KIEROWNIKA zakładu drzewnego, KIEROWNIKA magazynu wyrobów gotowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zarządzie spółdzielni codziennie, od godz. 7 do 15, tel. 46-15.
404-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Radomiu, ul. Świerczewskiego 45, tel. 21-12/13, zatrudni od zaraz każdą ilość KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z uprawnieniami do prowadzenia autobusów (I kat. prawa jazdy lub II stara) z przeciętną płacą miesięczną od zł 2.200 do zł 3.000 plus bezpłatne kompletne umundurowanie, deputat węglowy, dodatek za wysługę lat, gratyfikacja jubileuszowa, bilet wolnej jazdy dla wszystkich członków rodziny i inne świadczenia zagwarantowane umową zbiorową. Przedsiębiorstwo gwarantuje nowo angażowanym pracownikom pracę stałą. Udziela również bezzwrotnych zapomóg na budownictwo mieszkaniowe w wypadku zgłoszenia się większej ilości kierowców spoza terenu miasta Radomia, istnieje możliwość zorganizowania hotelu.
435-k

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Skarżysku Książęcym zatrudni natychmiast KIEROWNIKA ŚWIETLICY. Wymagane jest średnie wykształcenie, dodatkowe kwalifikacje w zakresie pracy świetlicowego i przynajmniej dwuletni staż pracy w tym kierunku. Warunki pracy i płacy do omówienia pod wyżej podanym adresem.
396-k

Zakład Budowlano - Remontowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Radomiu, ul. Żeromskiego 87/3 zatrudni z dniem 1 marca br. TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika budowy na terenie pow. kozienickiego. Wymagana 3-letnia praktyka w bezpośrednim wykonawstwie, pożądane posiadanie uprawnień budowlanych. Praca stała. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
348-k

Spółdzielnia Pracy Introligatorsko-Kartoniarska w Kielcach, ul. Sienkiewicza 16 zatrudni od zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni.
399-k

Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, ul. Nowotki Nr 6 — zatrudni od zaraz RADCĘ PRAWNEGO. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu.
412-k

Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Bukowej, poczta Małogoszcz, powiat Włoszczowa, woj. kieleckie (st. kolejowa Bukowa) poszukują MGR INŻ. BUDOWNICTWA i MGR INŻ. MECHANIKÓW o długoletniej praktyce do pracy w dziale głównego mechanika oraz w inwestycjach; EKONOMISTY z wyższym lub średnim wykształceniem ze znajomością planowania i analizy kosztów w przemyśle, na stanowisko st. ekonomisty. Dla pracowników inż.-techn. gwarantujemy mieszkanie w nowym budownictwie w Bukowej po okresie próbnym. W terminie późniejszym istnieje możliwość ewentualnego otrzymania mieszkania w Kielcach. Dla ekonomisty jest możliwość otrzymania mieszkania w Bukowej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
407-k

INŻYNIERA - ZOOTECHNIKA lub INŻYNIERA - ROLNIKA na stanowisko starszego zootechnika i TECHNIKA ROLNIKĄ na stanowisko zootechnika oceny na rejon powiatu Pińczów, Kazimierza Wielka i Opatów — zatrudni od zaraz Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt w Kielcach, ul. Świerczewskiego nr 9, tel. 36-36, wewn. 17. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.
356-k

Przedsiębiorstwo Państwowe „Motozbyt" w Kielcach przy ul. Czarnowskiej 22 przyjmie następujących pracowników: 1) KIEROWNIKA salonu motoryzacyjnego w Kielcach przy ul. Buczka — wymagane wykształcenie średnie techniczne i znajomość branży motoryzacyjnej, 2) dwóch SPRZEDAWCÓW z wykształceniem średnim technicznym lub zasadniczym oraz praktyką w branży motoryzacyjnej, 3) KIEROWNIKA sekcji finansowej z wykształceniem średnim ekonomicznym i 5-letnią praktyką w pionie głównego księgowego, 4) KIEROWNIKA sekcji administracyjno - gospodarczej — wykształcenie średnie i 5-letnia praktyka na podobnym stanowisku, 5) dwóch EKONOMISTÓW lub TECHNIKÓW ze znajomością branży motoryzacyjnej, 6) STARSZEGO MAGAZYNIERA do magazynu ogumienia — wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr przedsiębiorstwa.
289-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych Zakład w Radomiu, ul. Wierzbicka 10, tel. 16-72 przyjmie od zaraz ELEKTRYKA z IV grupą BHP bez ograniczeń — warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
389-k

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina zatrudni natychmiast z terenu województwa krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, białostockiego i łódzkiego — ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — MĘŻCZYZN, którzy ukończyli 18 lat. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Po miesiącu pracy dla zamiejscowych pracowników zwrot kosztów podróży. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Na miejscu tanie wyżywienie w stołówkach. Dla niekwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu budowlanego oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac PPBHiL — telefon 428—74, dojazd tramwajem nr 4, 5, 16 — wysiadać na przedostatnim przystanku przed walcownią — oraz punkt werbunkowy w Pleszowie, barak nr 16 — dojazd tramwajem nr 14, 15, 20.
213-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" w Radomiu zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA branży owocowo-warzywnej na stanowisko inspektora produkcji, wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe i 3-letni staż pracy lub średnie i 7 lat stażu w produkcji spożywczej. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa zgodnie z układem zbiorowym. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja przedsiębiorstwa: Radom, ul. 1 Maja nr 68, II piętro, tel. 11-88.
391-k

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Kieleckiego w Kielcach zatrudni natychmiast TECHNIKA ZAOPATRZENIA z wykształceniem średnim i praktyką w branży samochodowej — wynagrodzenie do 2.500 zł.
360-k

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ostrowcu Św. zatrudni od zaraz dwóch MAGAZYNIERÓW w masarni z wynagrodzeniem maksymalnym. Informacji udzielą sekcja spraw pracowniczych, telefon Nr 503.
400-k

Bank Inwestycyjny Kielce — zatrudni EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem (możliwość otrzymania mieszkania), RUTYNOWANĄ MASZYNISTKĘ z wykształceniem średnim. Warunki płacy do omówienia na miejscu.
420-k

Budowlana Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna Nr 7 w Kielcach zatrudni natychmiast KIEROWNIKA ROBÓT ELEKTRYCZNYCH. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne i odpowiedni staż pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni w Kielcach, ul. Armii Czerwonej Nr 4, tel. 32-30.
441-k

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących KPBM — Kielce, ul. Urzędnicza 22, tel. 66-73 — zatrudni z dniem 15 kwietnia 1966 r. pracownika na stanowisko KIEROWNIKA INTERNATU. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji szkoły.
430-k

Dyrekcja Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych (SKŁ) w Kielcach zatrudni: — 15 INŻYNIERÓW w zakresie obróbki plastycznej ze specjalnością tłocznictwa, w dziale głównego technologa na stanowiska: st. konstruktorów, st. technologów, konstruktorów i technologów, — 10 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze specjalnością — konstrukcje samochodów, na stanowiska: st. konstruktorów i konstruktorów w dziale głównego konstruktora, — 10 EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem, ze specjalnością ekonomika przedsiębiorstw, przemysłowych, ze znajomością zagadnień planowania, gospodarki materiałowej, zaopatrzenia lub zbytu. Warunki pracy i płacy oraz sprawy mieszkaniowe do omówienia na miejscu.
421-k

Przetargi

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego im. E. Kuroczki w Ostrowcu Św. OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż zużytego samochodu „Warszawa" — cena wywoławcza 12.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 9 marca 66 r. o godz. 10 w siedzibie SN. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do 8 marca w kasie uczelni. Pojazd można oglądać od 20 lutego br., w godz. 10 — 12.
347-k

Ogłoszenie o przetargu Zakładów Metalowych w Skarżysku - Kam., wydrukowane w dniu 15.II. br. za nr. 387-k, wobec zaistniałych pomyłek zostaje anulowane, a w zamian drukujemy o prawidłowym brzmieniu:

Zakłady Metalowe w Skarżysku - Kamiennej, ul. Armii Ludowej 1 — OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY na: 1) sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Star 20", nr podwozia 21495, nr silnika 72177 — cena wywoławcza 23.600 złotych, 2) sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Star 20" nr podwozia J0464, nr silnika 54136 — cena wywoławcza 23.600 złotych, 3) sprzedaż ciągnika marki „Zetor 25", nr podwozia 5181, nr silnika 17553 — cena wywoławcza 6.000 złotych. Wymienione pojazdy oglądać można w garażu Zakładów Metalowych w Skarżysku - Kamiennej, ul. Asfaltowa, codziennie oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 15. Przetarg odbędzie się w dniu 10.III.1966 r., o godz. 10, w garażu Zakładów Metalowych w Skarżysku-Kamiennej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne, które przedstawią zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu ciężarowego jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Przystępujący do przetargu winien najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, w kasie Zakładów Metalowych w Skarżysku Kamiennej, ul. Armii Ludowej 1. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
397-k

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Końskich OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont studni głębinowej w Końskich. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze OSM — Końskie, ul. Wjazdowa 16, do dnia 2. III. 1966 r. Przetarg odbędzie się w dniu 3. III. 1966 r., o godz. 10 w biurze OSM. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
429-k

Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera w Radomiu, ul. Ciepła 1 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie tynków zewnętrznych i kolorystyki hali przemysłowej łącznie z jej częścią usługową. Szczegółowy zakres robót obejmuje ślepy kosztorys, który jest do pobrania w dziale inwestycji, w godzinach urzędowych od 7 do 15. Wymienione roboty mogą być wykonywane w II i III kw. 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 8.III.1966 r. na adres: Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera w Radomiu Dział Inwestycji. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.III.1966 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
398-k

Zakład Remontowo - Budowlany przy PZGS Busko OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: a) wykopu i wywozu ziemi na odległość 1 km, w ilości 800 m sześć. w m. Stopnica, pod budowę domu handlowego dla GS Stopnica, b) dostawę piasku budowlanego na teren budowy, w ilości 400 m sześć. z miejscowości Białoborze. W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Pisemne oferty składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" w biurze tut. zakładu, w terminie do dnia 3.III.1966 r. — z podaniem ceny. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.III.1966 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.
423-k

Buskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Jurkowie OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 860 szt. beczek sosnowych używanych. W przetargu mogą brać udział firmy uspołecznione oraz prywatne. Oferty należy składać do dnia 28.II.1966 r. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 2. III. 1966 r. — w biurze przedsiębiorstwa, o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
417-k

Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż budynku przy ul. Poniatowskiego Nr 2 w Ostrowcu. Wartość uzyskanego z rozbiórki materiału, po potrąceniu kosztów rozbiórki została ustalona na 25.500 zł. Przetarg odbędzie się dn. 7. III. 1966 r. o godz. 11 — w głównym biurze huty w Ostrowcu, ul. Nowotki Nr 6. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni do dnia 5. III. 1966 r., godz. 11 wpłacić kaucję w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej tj. 2.550 zł do kasy huty. Przed przystąpieniem do przetargu, w dniu 7. III. 66 r. oferenci winni podpisać deklarację, że rozbiórki dokonają w terminie do dnia 13. III. 1966 r. i w tymże terminie oczyszczą plac po rozebranym budynku. Budynek można oglądać codziennie po uprzednim zgłoszeniu się w dziale nieruchomości huty.
444-k

Zarząd Spółdzielni Pracy Ceramiczno - Mineralnej w Kielcach ul. Krakowska Nr 6 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż doniczkarki. Cena wywoławcza 10.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 3 marca 1966 r. na terenie Spółdzielni Ceramiczno - Mineralnej w Kielcach, ul. Krakowska Nr 6, o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wpłaty można dokonać najpóźniej w dniu przetargu.
443-k

Zgubiły

BIMEK Jan, zam. Denkówek unieważnia zagubione prawo jazdy kategorii motocyklowej Nr 2812/62 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Opatowie.
5300-Os.

UCZENNICE: Urszula Boksa i Danuta Długosz z Kielc unieważniają zagubione legitymacje Technikum Chemicznego w Kielcach.
2940-g

ODDZIAŁ Trakcji w Kielcach unieważnia zagubiony dowód rejestracyjny samochodu marki „Star W-14", numer rejestracyjny CA 6361, numer silnika 51808, numer podwozia, 24902, wydany przez Prez. MRN Wydział Komunikacji w Kielcach.
436-k

ZIOMEK Stefan (Skarżysko, Skal na 10) unieważnia wkładkę autobusową Zw. Rencistów Skarżysko.
4970-Sk.

PRUCNAL Danuta (Skarżysko, Trzech Wieszczów 13) unieważnia zagubioną legitymację uczniowską Nr 43 — SPR Suchedniów.
4969-Sk.

PP Poszukiwań Naftowych — Zakład Przerobki Ilu w Chmielniku unieważnia zagubioną pieczątkę podłużną o treści: „Zakład Przerób ki Ilu w Chmielniku".
424-k

KULA Jerzy zam. w Ostrowcu unieważnia zagubioną legitymację szkolną nr 639, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące im. Chreptowicza w Ostrowcu.
5298-Os.

KANIEWSKI Krzysztof, zam. Ostrowiec, unieważnia skradzioną legitymację Nr 1011, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Ostrowcu.
5295-Os.

TUREK Danuta — Kielce Wapienikowa 21, unieważnia skradzione zaświadczenie, upoważniające do wykonywania zawodu lekarza dentysty, wydane przez Prez. WRN Wydział Zdrowia w Kielcach.
2950-g

KIELECKIE Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych unieważnia zagubiony dowód Wz Nr 366 z dnia 21. VIII. 1965 r., wystawiony przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Kielcach.
436-k

GROSICKI Kazimierz, zam. Kielce, Gagarina 7, unieważnia zagubione prawo jazdy nr 0423/55 kategorii II, wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN Kielce.
2953-g

PISAREK Stefania, zam. Lekomin, pow. Kielce — odwołuje drobne ogłoszenie Nr 2924-g o unieważnieniu legitymacji kolejowej, wydrukowane w „Słowie Ludu" w dniu 17. II. 1966 r.
2952-g

Sprzedaż

SPRZEDAM 2 hektary ziemi z domem. Niewachlów i Nr 3, pow. Kielce, Maciejec.
2925-g

SPRZEDAM magiel. Kielce, Piekoszowska 44/8.
2919-g

SPRZEDAM maszynę do lodów. Kielce, Staszica 18.
2920-g

SPRZEDAM dom w Suchedniowie (5 izb). Po kupnie wolny. Wiadomość: Suchedniów, Bodzentyńska 46 — Wit Skrobot.
2923-g

DO SPRZEDANIA zbiorniki żelazne na paliwo płynne: 2 sztuki o pojemności 5000 litrów, 1 sztuka o pojemności 6000 litrów i 1 sztuka o pojemn. 8000 litrów. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Kielce, pod nr 2943.
2940-g

TOKARKĘ 1 metr przymowę, tekkę, tanie sprzedam. Kielce, plac Partyzantów 9 — Jan Achtanyt.
2939-g

SPRZEDAM samochód osobowy „Trabant 601", stan bardzo dobry. Wiadomość: Ćmielów, Sandomierska 119 — 8, tel. 47.
5296-Os.

GOSPODARSTWO 14 ha tanio sprzedam z powodu starości. Autobus na miejscu, do stacji 8 km. Adam Rudczyk — Gołębiowo Wielkie, poczta Sobowidz, pow. Gdańsk.
437-k

Różne

WYNAJMĘ mieszkanie w budynku wyłączonym (zapłacę z góry za rok, względnie kupię mini domek jednorodzinny). w Kielcach. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 2948.
2949-g

CZELADNIK krawiecki potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione. Będzin, plac Wolności 18, wojew. katowickie.
2946-g

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię (kwaterunkowe), centrum Kielce, nowe budownictwo na 3 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń pod nr 2954.
2954-g

ZAMIENIĘ spółdzielcze mieszkanie dwupokojowe, nowoczesne — Czeladź k. Katowic na podobne w Kielcach. Zgłoszenia: Kielce telefon 32-62.
2951-g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (kwaterunkowe) komfort, śródmieście Kielc na 2 pokoje, kuchnię. Zgłoszenia: telefon 66-77.
2942-g

WPISY na zaoczne korespondencyjne kursy kreśleń budowlanych maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuje, informacji pisemnych udziela — Zakład Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Westerplatte 11.
378-k

KURSY zaoczne monterów urządzeń chłodniczych dla zakładów pracy i osób indywidualnych organizuje Oddział Społeczny TKWP — Warszawa, Konopacka 21, tel. 19-33-27.
240-k

BIURO OGŁOSZEŃ odpowiada

- Ob. ob. Anna Siara z Końskich i Zofia Wojda z Łopuszna. Legitymacje szkolne możemy unieważnić w naszym dzienniku z chwilą otrzymania od Was zaświadczeń ze szkół, do których uczęszczacie oraz należności za druk, licząc po 2,50 zł za słowo.
- Ob. ob. Tadeusz Barański z Ujazdowa, pow. Opatów i Stanisław Maluszczak — Pliski, p-ta Łagów. Pieniądze nadane za druk ogłoszeń w urzędach pocztowych zwracamy Wam po potrąceniu porto, ponieważ duplikaty świadectw szkolnych uzyskuje się po zamieszczeniu ogłoszeń w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty.
- Ob. Mieczysław Szymański — Pielaszów, pow. Sandomierz. W sprawach dotyczących druku ogłoszenia o zagubionym świadectwie szkolnym należy zwrócić się do Wydziału Oświaty lub sądu, na swoim terenie.

Poszukujemy na terenie KIELC — 4—6 pokoi
z przeznaczeniem na stację turystyczną
Zgłoszenia: PTTK — Kielce, Sienkiewicza 34.
438-k

Koledze Stanisławowi Długoszowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
OJCA
składają
pracownicy
Zarządu WPHS w Kielcach
2957-g

Podziękowanie
Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
Kazimiery Podsiadło
składa
rodzina
2927-g

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim Współpracownikom, Przyjaciołom, Znajomym oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom WPG Kielce — serdeczne podziękowanie za pomoc i współczucie okazane w związku ze śmiercią ukochanego Męża i Tatusia
JÓZEFA FURMANKA
składa
żona z córkami i rodzina
2928-g

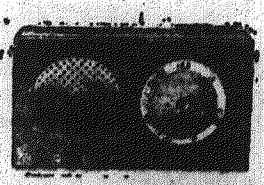

KOLIBER
turystyczny radioodbiornik tranzystorowy
2-LETNIA GWARANCJA
zamiast dotychczasowej rocznej.
950 ZŁOTYCH
zamiast dotychczasowej ceny 1.200 zł.
ORS ułatwi kupno na raty
W każdym sklepie ZUHiT i branży radiotechnicznej w całym kraju.
275-k

C.K.

WTOREK 22 LUTEGO 1966 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 6.38, a zajdzie o godz. 17.02. Życzenia składamy Martom i Małgorzotom.

KIELCE

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Uczta morderców" — A. Wydrzyńskiego — g. 19.

KINA:

„ROMANTICA" — „Wyprawa śledmiu złodziei" — USA, panor., l. 14, g. 15.45, 18 i 20.15.

„MOSKWA" — „W kraju Komanczów" — prod. USA, kol. od l. 16, godz. 15.30, 17.45, 20.15.

„WARSZAWA" — „I dalej będę śpiewać" — ang. panor., kolor., l. 12, g. 15.30, 17.45 i 20. „Wraki" — polski, l. 7, g. 12.30.

„ROBOTNIK" — „Spacer po linie" — ang. l. 16, g. 15, 17 i 19.

„BAJKA" — nieczynne.

„SKAŁKA" — „Romans z nieznajomym" — USA, l. 16, g. 16, 18 i 20.

„SATELITA" — nieczynne.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Złoto rzymu" — włoski, l. 16, g. 18.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — „Ulica willowa" — węg. l. 16, g. 18.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Elektra" — grecki, l. 16, godz. 18.30.

„ECHO" (Ostojów) — „Życie prywatne" — franc. kolor. l. 16, g. 19.

„GOŁOBORZE" (Stupia Nowa) — „Królowa Krystyna" — USA, l. 16, g. 18.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zamianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 1 przy ul. Buczka 27/29 B.

KRYTA PŁYWALNIA, basen duży — 10.45 — 11.30, 16 — 16.45, 20.30 — 21.15. Basen mały — 10 — 13.45, 17.30 — 18.15, 19 — 21.15. Wanny 7 — 21.

WYSTAWY:

Ogólnopolska wystawa rzeźby plenerowej — Orońsko — Park (powiat szydłowiecki).

MUZEUM — Wystwy stałe nieczynne. Oddział — „Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego" — ul. Świerczewskiego 23. Czynna od g. 12 do 19.

FOTOPLASTIKON — „Cejlon".

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 64-36
Pogotowie Gazowe 49-25 i 28-82
Poczt. inform o usług. 011
Hotel Centralny 20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac Obr. Stalingradu 72-76

Nie wszystko na medal w pięknym przedszkolu

Oddać do użytku a później poprawiać...

Kilka tygodni temu pisaliśmy o nowym przedszkolu na osiedlu Czarnow. Były to niemal same pochwały. W pierwszych dniach lutego przyjęło ono dzieci i rozpoczęło normalną działalność. I wtedy wyszło przysłowiowe szydło z worka. Projekt, owszem, ładny, ale do życzeń pozostawia wykonawstwo.

Ze studzienek kanalizacyjnych znajdujących się w piwnicy ścieki wydostawały się na zewnątrz. Piwnice były niemal całkowicie zalane. W sali nr 19, w której przebywają dzieci 5-letnie, podczas ostatnich deszczów strop po jednej stronie pokrył się mokrymi plamami. Przecieka dach. Nie można było korzystać z natrysku w piwnicznym pomieszczeniu, przeznaczonym dla palacza, ponieważ woda zamiast do kratki ściekowej, wypływała na zewnątrz. Wszystko to zobaczył inspektor pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego, który odwiedził przedszkole 10 bm. Zawiadomił on specjalnym pismem redakcję o swoich spostrzeżeniach prosząc o zainteresowanie się tą sprawą. Udaliśmy się na miejsce wraz z przedstawicielami KPBM i Dyrekcji Inwestycji Miejskich (dotychczas MDBOR).

To, co wyszło na jaw już w czasie użytkowania budynku, potwierdza nienową prawdę, że niestety, wykonawcy nie starają się zrobić wszystkiego na przysłowiowy medal. Według wyjaśnień dyrektora Mrozowskiego, instalacja kanalizacyjna na zewnątrz budynku była układana wcześniej, zanim zaczęto budować przedszkole. Najprawdopodobniej nastąpiło w międzyczasie uszkodzenie. Naprawa jest w toku. Na interwencję kierownicka przedszkola, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych stara się odszukać uszkodzony odcinek instalacji. Częściowo się to już udało. Według oświadczenia przedstawicieli KPBM został naprawiony nieszczelny, przeciekający dach. Natrysku w piwnicy można już używać. Wodę powstrzymuje zrobiony przed kilkoma dniami próg.

A oto lista innych niedoróbek wskazujących na to, że wykonawca nie przywiązuje do tzw. szczegółów zbyt dużej wagi. Po spisaniu oficjalnego protokółu zdawczo-odbiorczego, co miało miejsce 31 grudnia ub. roku, kiedy przedszkole rozpoczęło swoją codzienną pracę, KPBM przystąpiło do wykańczania niektórych robót. W pralni robiono na nowo posadzkę i porządkowano całe pomieszczenie, w ostatnich dniach przypomniano sobie o lampie bezpieczeństwa w kotłowni c.o. (wczoraj jeszcze trwały przy tym roboty), jeden z kotłów c.o. przecieka, część desek sedesowych w dziecięcych ubikacjach jest uszkodzona, niektóre lampy w korytarzach piwnicznych nie mają hermetycznych osłon. Wentylator w pralni nie działa. Potrzebny jest podobno dodatkowy przewód elektryczny, który trzeba dzieci tam podłączyć, aby wentylator uruchomić. Do tej pory tego nie zrobiono. Nieczynny jest także wentylator w kuchni.

Zdaniem wykonawcy są to drobne usterki, ale zdaniem użytkowników — bardzo dokuczliwe. Niedziwimy się więc wcale, że inspektor pracy ZNP potraktował je poważnie, przypominając DIM-owi, że jej obowiązkiem jest poprosić inspektora na odbiór techniczny. Czyżby DIM nie pamiętała o tym?

Dyrektor Mrozowski oświadczył na zakończenie „inspekcji", że wszystkie usterki zgodnie z życzeniem inspektora pracy, to znaczy do 31 marca br. zostaną usunięte. (am)

W Klubie Dziennikarza

Atrakcyjnie zapowiada się tradycyjny śledzik w Klubie Dziennikarza. Do tańca będzie przygrywała kapela ludowa Woźniaków z Włoszczowy. Początek o godz. 19.

Jak długo jeszcze

Podróżni grzęzną w błocie koło dworca kolejowego

W początkach bieżącego miesiąca pisaliśmy o fatalnym otoczeniu zastępczego dworca kolejowego w baraku przy ul. Żelaznej. Błoto, wielkie kałuże wody, ciemno — oto codzienny obraz. Pasażerowie dosłownie po cholewy grzęzną w błocie. Chciano wprawdzie uporządkować plac wokół baraku, ale ktoś wpadł na kapitalny pomysł — nawieziono po prostu gliny. Przy roztopach robi się więc maź. Podkreślaliśmy w naszej krytycznej notatce, że nie chodzi bynajmniej o jakieś asfaltowe aleje, ale o wygodne, prowizoryczne dojścia do dworca choćby ze zużytych, połamanych płyt chodnikowych. Znalazło się wprawdzie pod barakiem kilka płyt, ale... przynieśli je pasażerowie.

Wczoraj znów odwiedziliśmy dworzec. Niestety, nic się nie zmieniło. Błoto jeszcze większe i ciemność choć oko wykol. Naczelnik stacji poinformował nas, że sprawy te uzgodniono jeszcze przed rozpoczęciem rozbiórki starego dworca. Do uporządkowania terenów wokół budynku zastępczego zobowiązano Rejon Budynków — instytucję podległą władzom kolejowym. Jednak polecenia zwierzchników nie zostały wykonane, mimo wielokrotnych próśb składanych przez kierownictwo stacji. Również żadnego skutku nie odniosły interwencje w Rejonie Budynków w sprawie usuwania śniegu zarówno z placu dworcowego jak i peronów. A to przecież już nie zabawa — grozi niebezpieczeństwem.

Ciekawi jesteśmy jak długo trwać będzie taka sytuacja, jak długo dworzec kolejowy będzie straszył pasażerów bajorami błota i wody?

500 rejs ss „Kielce"

Załoga statku ss „Kielce" obchodzić będzie w przyszłym tygodniu szczególną uroczystość — jubileusz 500 rejsu. Z tej okazji do Kielc nadszedł telegram, w którym dowództwo statku zaprosiło do siebie delegację władz miasta i delegację młodzieży.

Po raz drugi dochodzenie przeciwko Anieli Skibie

Komenda Miasta MO po raz drugi podjęła dochodzenie przeciwko Anieli Skibie zamieszkałej przy ul. Armii Czerwonej 3, podejrzanej o wyłudzanie pieniędzy z tytułu wykonywania usług szkierskich, których w rzeczywistości nie wykonuje. Komenda prosi więc osoby oszukane przez Anielę Skibę w okresie od 15 listopada ub. roku do 10 lutego br., aby zgłosiły się do Komendy (ul. Wesoła 43, pokój nr 22) w celu złożenia zeznań.

„Chocholy" zdobyły jedną z nagród.

„Polska ma więcej niż 1000 lat". Pod tym hasłem w ubiegłą niedzielę, w sali lustrzanej WDK bawili się uczniowie Liceum Technik Plastycznych. Zabawa naturalnie kostiumowa. Był Piast Kołodziej, byli królowie, książę Józef Poniatowski, damy dworu, był pan Wołodyjowski, dzielni rycerze spod Grunwaldu, chocholy z „Wesela", husarze itp.

Zabawa była udana. Wzięło w niej udział nieomal całe ciało pedagogiczne" na czele z zastępcą dyrektora — panem Kuklą, członkowie komitetu rodzicielskiego, rodzice. Do tańca przygrywał zespół instrumentalny jednostki KBW.

W przerwie zabawy odbył się konkurs na najbardziej pomysłowy kostium i wspólny podwieczorek. Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody: długopisy, wieczne pióra, książki i płyty. Z. J.

Uczestnicy zabawy z ogromnym zainteresowaniem śledzili przebieg konkursu na najbardziej pomysłowy kostium.

Łyżki i widelce też mogą oryginalnie ozdobić głowę rycerza. Zdjęcia — Z. Jonko

Hodowcy gołębi pocztowych mają swoją świetlicę

Niedawno pisaliśmy o kieleckim związku hodowców kanarków. Jest w Kielcach wielu miłośników tych śpiewających ptaków. Niektórzy hodują ich po kilkadziesiąt sztuk, urządzają zawody. Otóż drugim (bodajże większym, bo skupiającym ponad stu członków) związkiem jest Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych. Ma on swoją pracę fachową, organizuje również zawody gołębi, jego członkowie pielęgnują skrzydlatych wyczynowców bijących rekordy w szybkości lotu.

Wśród tych hobbystów są robotnicy, urzędnicy, inżynierowie, lekarze i oficerowie WP. Ostatnio dzięki pomocy dyrekcji „Armatur", a w szczególności dyrektora Kopystyńskiego, hodowcy gołębi otrzymali świetlicę w bloku „Armatur" przy ul. Pocieszka. Dzielą oni tę świetlicę z komitetem blokowym i terenową grupą partyjną.

Rozwój współzawodnictwa — Patroraty nad produkcją — Spotkania z pisarzami

Młodzież ma się czym pochwalić

Silna jest organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej w Kielcach. Jej szeregi skupiają 6562 dziewcząt i chłopców. O sukcesach w pracy i kłopotach będzie młodzież dyskutowała podczas V konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która odbędzie się w dn. 26 bm., w sali konferencyjnej Prez. MRN. Co organizacja miejska zrobiła od poprzedniej konferencji? Oto kilka danych:

● Nastąpił znaczny rozwój współzawodnictwa, a stałe obywatelstwo w zakładach pracy zdobyły sobie Brygady Pracy Socjalistycznej. W kluczowych zakładach Kielc współzawodniczy z sobą 340 brygad o tytuł BPS, a 73 tytuł ten posiada. 16 brygad zdobyło złote odznaki BPS XX-lecia PRL, a 45 srebrne.

● Systematycznie dobre wyniki osiągają brygady Jarczyńskiego, Kowalskiego i Czajkowskiego w „Armaturach", brygady Kapuścińskiego, Siudaka, Biernaka i Czwartosza w KZWM oraz brygady Michalskiego i Bieleckiego w „Iskrze".

● O wiele mniej niż powinno istnieje brygad w handlu — 36 i spółdzielczości pracy — 16.

● Członkowie ZMS objęli szereg patronatów, celem lepszej organizacji planów produkcyjnych. Młodzież „Armatur" troszczy się o budowę rurociągu dla Pątnowa, w „Iskrze" sprawuje opiekę nad eksportową produkcją łożysk, a w KZWM grupa montażu motocykli objęła patronat nad stanowiskami ślusarskimi centrowania kół. Nic więc dziwnego, że bieżąca pięciolatka obok nazwy „5-latka młodości" nosi inną, wymowną „5-latka jakości".

● W Kielcach istnieje 11 wieczorowych szkół aktywu ZMS. Przy nich powstały kółka młodych racjonalizatorów. Inną formą szkolenia są organizowane zimą i latem specjalne obozy. Do najlepiej pracujących WSA należą szkoły przy Studium Nauczycielskim (prowadzą Halina Pluta i Mieczysław Figura) oraz przy Technikum Przemysłowo-Pedagogicznym (Franciszek Nowakowski i Leszek Zakrzewski).

● W szkołach organizowane są olimpiady o Polsce i świecie współczesnym. W ich ramach uczniowie odwiedzają zakłady pracy, chodzą do teatru i kina. W sumie do ZMS należy 4200 uczniów szkół kieleckich.

● W imprezach „Dobry wieczór" uczestniczyło 31 tys. członków organizacji. W ramach pracy kulturalno-oświatowej z młodzieżą Kielc wzięło udział 30 pisarzy.

● W zakresie sportu i turystyki KM ZMS zorganizował 4 obozy stałe i 6 wędrownych. Uczestniczyło w nim 538 dziewcząt i chłopców. Ponadto odbyło się szereg wycieczek do atrakcyjnych miejscowości krajowych. W ub. roku 65 członków organizacji wyjechało za granicę.

● Koło ZMS przy WZSP współpracuje z ZMW w Daleszycach, a młodzież PKS z ZMW w Bodzentynie.

O planach organizacji napiszemy osobno. (w. ł.)

Notatnik kielecki

● W Klubie „Wiedza" dziś, o godz. 17.30, odbędzie się tzw. wieczór regionalny, organizowany przez WDK, poświęcony Ziemi Opoczyńskiej.

● W Klubie „Iskra", dziś, o godz. 19, rozpoczyna się impreza pt. „Taneczne rytmy młodych" z udziałem zespołu „Ekspres".

● W Klubie Rencistów przy ul. Orlej 4, dziś o godz. 19 dr W. Pajonka wygłosi odczyt pt. „Choroby układu oddechowego".

● Dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego członkowie kółek radiotechnicznych i krótkofalarskich MDK wykonali w czynie społecznym w przedszkolu nr 13 instalację radiotoniczną wraz z podłączeniem do wzmacniacza mikrofonu i rozdzielni.

● Zabawę taneczną zorganizowało kierownictwo szkoły im. Dygasińskiego i Komitet Rodzicielski w sali kasyna oficerskiego. Dochód przeznaczono na potrzeby szkoły. W związku z tym kierownictwo szkoły dziękuje dowódcy jednostki KBW za wypożyczenie sali i bezinteresowną grę orkiestry wojskowej.

● Nie będzie prądu w dniach od 22 bm. do 15 marca w Imielnie z powodu przebudowy linii niskiego napięcia.

● Ob. P. K. Janusz, który pisał do redakcji w sprawie wypadku samochodowego przy ul. Pocieszka proszony jest o zgłoszenie się do działu miejskiego redakcji.

● Wózek dziecięcy, spacerowy, znaleziony przy ul. Zagórskiej do odebrania w KW MO, p. 20.

● Legitymacja Związku Emerytów na nazwisko Józef Sieniek jest do odebrania w dziale miejskim redakcji.

● W piwnicy przy ul. Równej 11 już od trzech lat gromadzi się zbiorda. Od trzech lat ADM nr 3 (u zbiegu ulic Żelaznej i Wspólnej) bagatelizuje w tej sprawie interwencje lokatorów.

● 10 bm. wezwano pogotowie ratunkowe do 2-letniego Konrada K. w Nowinach. Dziecko połknęło podobno przed trzema dniami gwóźdź, który utkwił w przełyku.

● Podczas pracy w lesie doznał złamania prawej nogi 39-letni Mieczysław Łob.da z Kanjowa.

● Wpadł do gorącej wody 3-letni Krzysztof Socha w Niewachlowie II. Lekarz pogotowia stwierdził oparzenie drugiego stopnia prawej ręki i posładków. Dziecko przebywa w szpitalu.

● Zatrucie denaturatem stwierdził lekarz 19 bm. u 41-letniego Juliana O. w Kielcach. Mężczyzna znajduje się w szpitalu.

● Upadł jadąc na sankach 13-letni Ryszard B. w Radlinie. Chłopiec stracił przytomność doznając urazu czaszki i wstrząsu mózgu.

Wiadomości z powiatu

● Pomiędzy Bodzentynem, Dębnem i Nową Słupią budowana jest droga państwowa. Asfalt ułożono już na 3,5-km. odcinku. W br. przybędzie 5 km nowej nawierzchni. Na jej budowę 3 mln zł przydzieliły WZDP, ponad 1 mln da Prez. PRN, a 400 tys. będzie pochodziło z funduszów gromadzkich rad. O brakujący 1 mln zł na prace w br. wystąpi Prez. PRN do władz wojewódzkich. (w.ł.)

Dziś żegnamy karnawał

Karnawał dobiegł końca. Dziś tradycyjny śledzik. Urządzają go wszystkie restauracje I i II kategorii. Ponadto o godz. 18 rozpocznie się również w kawiarni „Staromiejska". Przybędą tutaj artyści telewizyjni. Ostatki organizują także kluby. Wiadomo nam, że w świetlicy „Armatur" odbędzie się konkurs piosenkarski, nauczyciele spotkają się na parkiecie swego klubu przy ul. Okrzei, a pracownicy służby zdrowia w klubie przy ul. Mickiewicza. Większość wieczorków rozpocznie się o godz. 18. Smacznego śledzika!

(w. ł.)

Gwiazdy festiwalu

● 2.III. o godz. 17 i 20 odbędzie się impreza pt. „Gwiazdy festiwalu". Udział biorą Katarzyna Bowery, Anna German, Jacek Fedorowicz, Lew Lewtieroff, Bolesław Gromnicki, Iwona i Janusz Okińscy, Tari Tarvay oraz zespół muzyczne „Czarne koty".

Wczoraj wieczorem

Przy ul. Krakowskiej 13 mieści się akademik Studium Nauczycielskiego. Mieszka w nim 380 przyszłych pedagogów. W świetlicy zastaję tylko kilka osób. Zajęte są raczej prywatnymi rozmowami. Piją kawę, którą można kupić w sąsiadującym Klubie „Ruchu". Sala telewizyjna jest zamknięta, chociaż chętnych do oglądania programu wcale nie brakuje. Idę do pokojów. Waldemar Paceli, Henryk Fijałkowski i Stanisław Łyjak mają już poza sobą zaliczenia pierwszego semestru, ale nadal uczą się bez wytchnienia historii powszechnej. W pokoju jest czysto.

W drugim skrzydle budynku (specjalnie wydzielonym dla płci odmiennej) słychać dźwięki akordeonu i skrzypiec. Słuchaczki klasy muzyki Bogusława Marzec i Eleonora Rachwał przygotowują się do lekcji. Ich koleżanki z pokoju przepisują partytury. W rozmowie skarżą się na zimne kaloryfery i brak ciepłej wody. Z innego pokoju dobiegają tony solfeżu. Ćwiczy go Maria Wojcik.

I znów powrót do męskiej części akademika. W jednym z pokojów Witold Piętowski, Tadeusz Kudziówski — słuchacze II roku studiują partytury na akordeon i skrzypce. Spieszą się, bo za chwilę rozpoczną się kolejne zajęcia Wieczorowej Szkoły Aktywu ZMS, a wcześniej trzeba przecież zjeść kolację. Schodzę z nimi do stołówki. Kuchnia wydaje piklingi. Ta kolacja jest jadalna, ale do wielu innych posiłków można mieć przesnje. Porcje są stanowczo za małe i niezbyt urozmaicone. Tego samego zwrotu można użyć pisząc o życiu kulturalnym w akademiku. Odbywające się co czwartek wieczory nie zadowalają mieszkańców. Za dużo nudy i sztywności. Po całotygodniowej nauce naprawdę potrzebny jest kilkugodzinny beztroski odpoczynek.

(W. Ł.)

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. i przegląd prasy 8.15 J. Offenbach: Zabawa paryska — Suita balet. 8.45 „Książki o życiu, Ziemi i Kosmosie" 9.00 Dla klasy V — „Mieszko i Dąbrówka" słuch. 9.40 Dla przedszkoli „Kto w nocy pracuje" słuch. 10.00 „Popioły" 10.20 „Rytmy i mel. świata" 11.00 Koncert Ork. Mandolinistów. 11.19 „Rodzice a dziecko" 12.06 Wiad. 12.10 „Na swojską nutę" 12.45 „Nieobecny" opow. 12.40 „Więcej, lepiej taniej" 13.00 Dla klasy V słuch. „Skarb" 13.20 „W różnych rytmach" 14.00 „Rolniczy kwadrans" 14.15 „Sportowcy wiejscy na start" 14.30 Koncert 15.00 Wiad. 15.05 Dla uczniów szkół średnich „Odczytowa dorożka" 15.25 Gra zespół W. Bieżana 15.50 Radio-reklama 16.00—19.00 „Popołudnie z młodością" 16.05 Studio Rytm. „Nowe głosy, nowe piosenki" 16.20 „Radiostopem po morzach, lądach i oceanach" 16.45 „Nauka i refleksje" fel. — „Frazki, anegdoty, aforyzmy" 17.00 „Masz kłopot — napisz do nas" 17.05 „Nam nie jest wszystko jedno" 17.35 „Od teorii do praktyki" 17.50 „Ojciec Wirginiusz" 17.55 Wiad. Dziennika 18.00 „Koncert dnia" 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 Radio-reklama 19.10 „Pod rozwagę opinii" 19.20 Gra zespół „Studio M-2" 20.00 Dziennik 20.24 Wiadomości sportowe 20.30 Program wieczoru 20.35 Teatr PR Studio Klasyczne „Adolf" 21.35 Muz. tan. 22.00 „Przy zapustnym stole" 22.15 Muz. tan. 22.40 Fel. „Notatnik kulturalny" 23.00 Dziennik 23.10 Wiad. sport. 23.12 Gra zespół „Bretime Jazz Band" 23.25 „Wieczorny cocktail tan." 24.00 Wiad. 8.05—9.00 Program poranny z Krakowa. W przerwie: Wiad. o godz. 1.00, 2.00 i 2.55.

PROGRAM II

8.20 Wiad. 8.35 Przegląd czasopism region. 8.45 Kwadrans walców 9.00 Muz. polska 9.20 Z życia Zw. Radz. 9.30 J. F. Haendel: Sonata skrzyp. A-dur op. 1 10.00 Wiad. 10.05 Muzyka symf. 10.50 „Wszystkie barwy codzienności" felieton, pow. 11.10 „W obiektywie nauki" 11.20 Radiowa Poradnia Rodzinna 11.25 Koncert solistów 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 Polska muz. lud. 12.50 „Nowościny wiadca w średniowieczu" fel. 13.00 P. Czajkowski: Fragm. II Suity ork. C-dur op. 55. 13.30 „Pisarz i księżyc" 14.00 Koncert muz. oper. 14.30 „Zielone sygnały" 14.45 „Błękitna sztafeta" 15.00 „Czytamy „Ruch muz." 15.30 Dla dzieci odc. opow. „Samowarek mojego dziadka" 16.00 Wiad. 16.05 Publ. międzynar. 16.15 Z twórczości Beethovena 17.00 „Warszawski Merkury" 17.10 „Mazowieckie nowinki" 17.25 „Głos Mazowsza" 17.45 „Piosenki od rzeki" 18.05 E. Granados: Dwa fragm. z Suity fort. „Goyescas" 18.20 „Na warszawskiej fali" 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kajejdoskop kult." 20.00 „Żegnamy karnawał" 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. i wyniki Totalizatora Sportowego 21.40 „Żegnamy karnawał" 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 22.40 „Kompozytor tygodnia" 23.27 B. Britten: „Les Illuminations" 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Radio-reklama 17.15 „Na wagę złota" — rozmowa z dyrektorem Woj. Stacji Krwiodawstwa 17.25 „Z muzyką przez lata" 17.55 Melodie i piosenki z repertuaru koncertu życzeń 18.25 „Światła mego miasta" — aud. B. Henla.

TELEWIZJA

WARSZAWA I KATOWICE

9.20 „Zaproszenie do tańca" — film fab. prod. USA 10.55 Program dla szkół: Język polski dla klas X „J. W. Goethe Faust" z cyklu: „Dzieje dramatu" 11.25 — 16.25 Przerwa 16.25 Politechnika TV. Kurs przygotowawczy: „Jak się uczyć za pośrednictwem TV" (wskazówki praktyczne, z Gdańska) 16.55 Wiadomości Dziennika TV 17.00 Dla dzieci: kino „Ptyś" 17.30 Dla młodych widzów: „Zaprasza szam na wtorek wieczór" — wizyta u Stanisława Lema (z Krakowa) 18.00 „Asocjacje" — teleturniej 18.30 „Próby" — miesięcznik konsumenta pod redakcją Zbigniewa Chylińskiego (z Łodzi) 19.35 „Spotkanie z przyrodą" — program filmowy 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.00 „Co dziś słychać klasie?" (z Poznania) 20.05 5 lekcja jęz. franc. (z Poznania) 20.25 „Ludzie ORMO" — reportaż z Katowic program dokum. 20.55 „Zaproszenie do tańca" — film fab. prod. USA, dozw. od lat 14. Reż. — Gene Kelly. W roli głównej: Gene Kelly 22.50 Dziennik TV 22.35 Politechnika TV. Kurs przygotowawczy: „Jak się uczyć za pośrednictwem TV" (wskazówki praktyczne, z Gdańska).

Felieton

Kto komu?

Niedawno usiłowałem otworzyć oczy na fakt rzadko dostrzegany, mianowicie, że usługi to nie tylko krawiectwo i naprawianie pieców, ale także świadczenia pocztowe, podlegające tej samej zasadzie co pozostałe — to znaczy — klient płaci, więc ma prawo wymagać. Dziś jeszcze jeden przykład niedorozwiniętych usług z serii biurowych.

Nawet sympatyczna reklama „Przekrój", który ma tradycyjną słabość do PZU, nie zdołała chyba trwale wpłynąć na poprawę stosunku ogółu do tej wybitnie usługowej instytucji. Pomawia się ją o brak zaufania do podopiecznych, co w wypadku jakichkolwiek z jej strony świadczeń przewleka procedurę w nieskończoność, toteż ofiarą losu dopiero wtedy naprawdę staje się „ofiarą losu". PZU jest także orężnym celem krytyki za bałaganik i zbiurokratyzowanie. Ot, teraz i ja sam zdołałem wzbogacić swoje doświadczenia o kontakty z tą instytucją.

Osmy miesiąc mija, odkąd w drodze legalnej sprzedaży wybiłem się „Syreny", dzięki czemu rysunek ob. Jujki wyobrażający bałwana, dopytującego, się w „Motoryzacji", czy nadszedł już transport tych zwykomitych pojazdów, zupełnie mnie nie dotknął. Jednakże ze skrzynki pocztowej wyjąłem niedawno blankiet, w którym PZU uczyni mnie do uiszczenia przymusowego ubezpieczenia za bieżący rok. Dotknęło mnie to do żywego, bowiem w oczach tej instytucji nadal uchodzę za bałwana.

Obejrzawszy uważnie formularz zmiażdżen w nim zdanie, którego myśl przewodnią można by, niestety, wydrukować na standardach — jeśli takowe istnieją — wszystkich naszych instytucji usługowo-biurowych.

„W razie sprzedaży pojazdu... prosimy przedłożyć dowody w celu anulowania warunku".

Oto swoista mentalność kierowników naszych biur: świadczymy tobie usługi, ale o dostarczanie dowodów martw się sam. Gromadź papierki, zwalniaj się z pracy, jeszcze chodź do nas, twórz pod naszymi okienkami kolejki.

W ciągu kilku lat wpłaciłem na konto PZU wiele tysięcy złotych nie pobierając w zamian ani grosza. Ale nawet gdybym z jakiegokolwiek tytułu odebrał te pieniądze, zawsze będę twierdził to samo: ubezpieczenia to usługi, a jeżeli usługi to nie moją jest rzeczą udowadniać, że nie posiadam pojazdu.

O tym powinno wiedzieć zainteresowane biuro, porozumiewając się z urzędem, który zajmuje się ewidencją samochodów, a nie przepisując z roku na rok tę samą listę właścicieli. Jeżeli zwala się na nich obowiązek przeprowadzania dowodu prawdy, to warto po prostu zapytać: kto komu świadczy tu usługi?

JĘDREK

P. S. W ostatniej chwili pewien stały klient PZU podsunął mi znakomity przykładek: W styczniu chciał wyrejestrować motor, licząc, że zaoszczędzi zdrowie, pojazd, koszty eksploatacji itp. Jednego nie przewidział: za ubezpieczenie trzeba zapłacić za pół roku z góry bez względu na ruch, czy stan sprzętu pojazdu. Czyżby ubezpieczeniowa niewolnica?

J.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziatosz, Jarosław Kołodziej (sekretarz redakcji), Andrzej Malechowski, Marian Skarbek (red. nacz.), Karol Strug (kier. „Mag. Niedzieli") i Lech Winiarski (zast. red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu. Telefony Redakcji: centrala 82-26, redaktor naczelny 24-80, zastępca redaktora naczelnego 72-18, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-82. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 5 — tel. 37-36. Oddział w Ostrowcu ul. Czysta 10 — tel. 328. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18 pokój Nr 27, tel. 24-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń, Kielce, Żeromskiego 5, tel. 46-56. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zaległe i aktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wielskiej w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 18. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2 tel. 44-44 i 46-48. C-4.